

Złożenie wieńców pod pomnikami Warszawy

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych kanclerz NRF Willy Brandt oraz wicekanclerz i minister spraw zagranicznych tego kraju Walter Scheel złożyli wieńiec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Kanclerz NRF złożył również wieńiec pod Pomnikiem im. Bohaterów Warszawskiego Getta. (PAP)

Podpisanie układu o podstawach normalizacji między Polską a NRF

Uroczystość w pałacu Urzędu Rady Ministrów

7 bm. w Sali Kolumnowej gmachu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu podpisany został układ o podstawach normalizacji stosunków między Polską a Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Federalną. Układ podpisali szefowie rządów obu państw: prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz i kanclerz — Willy Brandt oraz ministrowie spraw zagranicznych — Stefan Jędrzychowski i Walter Scheel.

Przy podpisaniu układu obecny był i sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Razem z nimi wchodzi na salę i sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Szefowie rządów i ministrowie spraw zagranicznych zajmują miejsca za stołem, na którym złożone zostały teksty

Dokończenie na str. 2

J. Cyrankiewicz i W. Brandt podpisują układ. Z prawej — S. Jędrzychowski, z lewej — W. Scheel.

CAF — Matuszewski — telefoto



Dwa gwałtowne starcia w Wietnamie Półd.

Co kryje się za nową „inicjatywą” amerykańską?

W niedzielę i w poniedziałek w Wietnamie Południowym doszło do dwóch gwałtownych starć w prowincji Binh Dinh, 440 km na północny wschód od Sajgonu. Oddziały partyzanckie stoczyły tam walki z

Uroczystość podpisania układu nastąpiła w pałacu Urzędu Rady Ministrów przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Już na długo przed godziną podpisania, w Sali Kolumnowej pałacu zebrał się dziennikarzy pras krajowej i zagranicznej. Zainteresowało się kilkanaście ekip telewizyjnych i radiowych, polskich i zagranicznych, które uroczystość podpisania transmitowały bezpośrednio.

Punktualnie o godz. 12.00 otwierają się wielkie drzwi. Do Sali Kolumnowej wchodzi szefowie rządów obu państw: premier Józef Cyrankiewicz i kanclerz Willy Brandt oraz ministrowie spraw zagranicznych Stefan Jędrzychowski i Walter Scheel.

Zatrzymanie statku radzieckiego w strefie Kanału Panamskiego

Protest MSZ ZSRR

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystąpiło z protestem wobec ambasady USA w Moskwie w związku z 36-godzinnym zatrzymaniem przez władze amerykańskie w strefie Kanału Panamskiego radzieckiego statku pasażerskiego „Szota Rustaweli”. Na jego pokładzie znajdowało się 750 pasażerów, w tym wiele kobiet i dzieci udających się z W. Brytanii do Australii.

Demaskując prawdziwy sens tej prowokacji oświadczenie radzieckiego MSZ stwierdza, że we wrześniu br. doszło do zderzenia zbiornikowca „Aqu-

arius” stanowiącego własność spółki amerykańsko-izraelskiej z absolutnie innym radzieckim statkiem. Obecnie właściciele statku, zamiast przestrzegać normalnej w takich przypadkach procedury uregulowania wzajemnych roszczeń, podjęli próbę zagarnięcia jako zakładników 750 pasażerów wraz z radziecką jednostką, aby osiągnąć swe cele komercyjne i prawdopodobnie nie tylko komercyjne. (PAP)

Podziękowanie

Wszystkim, którzy przesłali mi życzenia i pozdrowienia z okazji rocznicy moich urodzin — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowania.

MARIAN SPYCHALSKI

GWOSDZIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
8
GRUDNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 291 (8335)
Cena 50 gr

Prognozy rozwoju techniki

Europejskie seminarium ONZ w Warszawie

7 bm. rozpoczęło się w Warszawie 5-dniowe międzynarodowe seminarium na temat długofalowego przewidywania rozwoju techniki. Konferencja, w której bierze udział ponad 100 naukowców i praktyków z 16 krajów europejskich oraz USA, zorganizowana została z inicjatywy Polski przez Europejską Komisję Gospodarcą ONZ. Polska reprezentowana jest przez 35-osobową grupę specjalistów — naukowców i praktyków gospodarczych oraz licznych obserwatorów.

Otwarcia seminarium dokonał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego — prof. Kazimierz Secomski.

W imieniu rządu PRL powitał uczestników seminarium przewodniczący KNiT — prof. Jan Kałuszyński.

W pierwszym dniu obrad dyskusja koncentrowała się nad trzema referatami: radzieckim, węgierskim i amerykańskim, które dotyczyły ogólnych problemów prognozowania rozwoju techniki. (PAP)

Walki w Jordanii o miasto Dżerasz

Rzecznik jordański Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oświadczył w poniedziałek, że komandosi palestyńscy opanowali w niedzielę miasto Dżerasz oraz tamtejszy budynek policyjny. W czasie walk, jakie toczyły się w niedzielę zginęło pięciu członków jordańskiej służby bezpieczeństwa.

Oddziały jordańskie odzyskały w poniedziałek rano posterunek policyjny. Przywrócona też została komunikacja z Dżerasz. (PAP)

Potrzeba lepszej organizacji i nadzoru

Rezerwy czasu pracy - nadal duże

Właściwe wykorzystanie czasu pracy jest jednym z elementów racjonalnego zatrudnienia. Wydajna praca ludzi przez pełną zmianę roboczą mogłaby być istotnym czynnikiem ograniczenia przerostów kadrowych, jakie cechują wiele przedsiębiorstw. Badania wykazały, że faktyczny czas pracy robotnika w zakładzie waha się od 70 do 80 proc. czasu nominalnego.

Polsko-fińska umowa handlowa

5 bm. powrócił z Finlandii minister handlu zagranicznego — Janusz Burakiewicz. W czasie jego pobytu w Helsinkach podpisana została wieloletnia umowa o wymianie handlowej między Polską a Finlandią na lata 1971 — 1975. (PAP)

Przeciwko układowi z Polską

Jak informuje agencja DPA, ziomkostwo Górnoślążaków przesłało depeszę do kanclerza NRF, w której krytykuje Brandta za porozumienie z Polską. Ziomkostwo zapowiada, że będzie zwalczało to porozumienie wszelkimi demokratycznymi środkami.

Następca G. Meir?

Jak donosi w ostatnim numerze amerykański tygodnik „Time”, izraelska Partia Pracy wytypowała swego sekretarza generalnego, obecnego ministra finansów, Pinchasa Sapira, jako następcę Goldy Meir na stanowisko premiera. Kandydatura M. Dajana została odrzucona.

Wybory w Pakistanie

Wczoraj w Pakistanie odbyły się wybory powszechne. Upraw-



Wysoka ranga obsługi nabywcy

Spotkanie władz miejskich z poznańskimi handlowcami

Z udziałem przedstawicieli władz miasta i województwa odbyła się wczoraj narada z poznańskimi aktywem kierownictwa handlu. Celem narady było omówienie wyników ostatnich przedsięwzięć związanych z poprawą zaopatrzenia, wytyczenie najbliższych zadań w związku z okresem intensywnych świątecznych zakupów oraz zapoznanie z wnioskami, jakie wobec obrotu towarowego wysuwa Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Mówił o tym wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania — Henryk Kędziora. Wskazał na potrzebę poprawy zaopatrzenia sklepów poznańskich w artykuły, których jest dostatek w hurcie. Ma to swój związek z dokonywanymi od września masowymi kontrolami zapasów w hurcie i minimum asortymentowego w sklepach spożywczych i przemysłowych. Kontrole te dały jednak przykłady wadliwego funkcjonowania handlu wskutek złej organizacji pracy, co odbija się niekorzystnie na ciągłości zaopatrzenia.

Dokończenie na str. 2

30 marca 1971 r. XXIV Zjazd KPZR

Agencja TASS podaje, że w dniu 7 grudnia odbyło się plenium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Plenum postanowiło zwołać kolejny, XXIV Zjazd KPZR na 30 marca 1971 r.

Na plenum omówiono sprawozdanie zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącego gosplanu ZSRR Nikołaja Bajbakowa. „O państwowym planie rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na rok 1971” i sprawozdanie ministra finansów ZSRR Wasilija Garbuzowa „O budżecie państwa ZSRR na rok 1971”. Na zakończenie obrad plenium przemawiał sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Obrady plenium KC zakończyły się w dniu 7 grudnia.

PAP

Ambasador Szwajcarii w Brazylii - uprowadzony

Agencja France Presse donosi z Rio de Janeiro że ambasador Szwajcarii w Brazylii, Giovanni Enrico Bucher, został uprowadzony w poniedziałek rano przez nieznaną sprawcę. Agencja dodaje, że podczas uprowadzenia doszło do wymiany strzałów.

Według Reutera, jeden z agentów służby bezpieczeństwa strzegących ambasadora został ranny.

Warto przypomnieć, że we wrześniu ub. roku ambasador USA w Brazylii, Elbrick, został uprowadzony przez partyzantów, którzy po 77 godzinach zwolnili go w zamian za wypuszczenie 15 więźniów politycznych. W czerwcu br. porwany ambasador NRF von Holleben, który wypuszczony został po 5 dniach w zamian za 40 więźniów. (PAP)

Demonstracje przeciwko procesowi w Burgos

W Burgos (Hiszpania) od kilku dni toczy się proces 16 patriotów baskijskich oskarżonych o działalność antyrządową.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd wojskowy w Burgos rozpoczął przesłuchiwanie oskarżonych. Wielu z nich wskazało na fakty torturowania i brutalnego zachowania się policji w śledztwie.

Sześciu oskarżonym grozi kara śmierci. Przeciwko temu protestują różne organizacje hiszpańskie oraz postępową opinią publiczną na całym świecie.

W niedzielę po południu demonstracje przeciwko procesowi w Burgos zorganizowano w centrum stolicy, Hiszpanii, Madrycie. Demonstranci wyrzucili kilka samych chodów i wybili szyby w wielu gmachach bankowych. (PAP)

Zjazd francuskich radykałów

W niedzielę zakończył się w Paryżu 69 krajowy zjazd Republikańskiej Partii Radykalnej i Radykalno-Socjalistycznej.

Zjazd przyjął manifest partii w związku z przyszłorocznymi wyborami samorządowymi. Omówiono też problemy taktyki politycznej na 1971 rok oraz problemy gospodarcze i społeczne, jak też zagadnienia polityki zagranicznej.

Nowa broń USA w Izraelu

Korespondent wojskowy „Al-Ahram” pisze w poniedziałko-



W interesie europejskiego bezpieczeństwa i współpracy

TOAST JÓZEFA CYRANKIEWICZA

TOAST WILLY BRANDTA

Wznosząc toast na śniadaniu w URM w dniu 7 grudnia 1970 roku, z okazji podpisania układu między Polską a NRF — J. Cyrankiewicz stwierdził m. in.:
Podpisaliśmy dziś układ o fundamentalnym znaczeniu dla stosunków między Polską a Rzecząpospolitą Ludową i Republiką Federalną Niemiec. Oczekiwano go również powszechnie jako aktu wielce sprzyjającego ogólnoeuropejskiemu odprężeniu i warunkującego do odprężenia, więc aktu o dużej wadze dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa na naszym kontynencie.

Oby przyszłość i bliższa, na którą możemy aktywnie oddziaływać i jak najdalej potwierdziła trwałość i tym samym historyczną rolę układu, zamykającego pewien rozdział w historii Europy, uznającego i sankcjonującego ostatecznie od dawna istniejące realia europejskie, w szczególności ustaloną w Poczdamie zachodnią granicę Polski.

Układ ten jest owocem długich i wytrwałych wysiłków. W toku tych prac dobra wola obu stron musiała przezwyciężyć niełatwe problemy, które nagromadziła przeszłość. Kierowaliśmy się w naszych wysiłkach przekonaniem, że w miejscach dotychczasowych bezdroży i ponad przepaściami, albo przy zsypaniu tych przepaści potrzebne jest wspólne zbudowanie i otwarcie drogi, która w procesie normalizacji prowadzi by mogła nasze kraje ku lepszymu wzajemnemu zrozumieniu, ku korzystnej dla ich obu i dla całej Europy współpracy — jednym słowem — drogi w przyszłość.

Przyświecało nam pragnienie, by — o ile tylko jest to w naszej mocy — przerwać wreszcie tragiczny łańcuch wojen, nieszczęść i krzywd, które znaczący dotąd dzieje stosunków polsko-niemieckich i za-

sypywać przepaść między narodem polskim i niemieckim wykopaną rękami barbarzyńskich hitlerowskich najeźdźców i okupantów w czasie II wojny światowej.

Drogę do zasypania tej przepaści utorowało drugie państwo niemieckie, bezpośredni sąsiad Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Niemiecka Republika Demokratyczna, zawierając przed dwudziestu laty z Polską Ludową Układ Zgorzelecki, wytyczając ustaloną w uchwałach konferencji poczdamskiej, polsko - niemiecką granicę państwową na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Stało się to podstawą normalizacji stosunków, rozwoju przyjaznej współpracy między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, nie mówiąc już o sojuszu opartym o wspólne założenia ideologiczne, co jest oczywiście sprawą odrębną.

Również jedynie na tej bazie — uznania nieodwracalności i nienaruszalności ustalonej w uchwałach poczdamskich i istniejącej zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej — stało się możliwe podpisanie dzisiaj układu, który otwiera drogę do normalizacji stosunków między Polską a drugim państwem niemieckim powstałym na gruzach III Rzeszy — Republiką Federalną Niemiec.

Podpisany dziś układem stwarzamy — wydaje się — realne i solidne podstawy procesu normalizacji stosunków między naszymi państwami, który powinien objąć różne dziedziny życia, pobudzając w szczególności współpracę ekonomiczną, naukowo-techniczną i kulturalną, służącą najlepiej po jej interesem obu stron. Jesteśmy zgodni także w tym, aby bezpośrednio po wejściu w życie układu zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne między Polską a Rzecząpospolitą Ludową i Republiką Federalną Niemiec.

Pragniemy, by wejście układu w życie, tak jak i zapoczątkowujący go szerszy proces normalizacji układu moskiewskiego, nastąpiło bez komplikacji i zahamowań i wierzymy, że pragniemy także pański rząd. Chcemy także wierzyć, że ta doniosła sprawa spotka się z dobrą wolą wszystkich rozumnych sił politycznych w Republice Federalnej, gdyż przeciwdziałanie się układowi i perspektyw, jaką on otwiera, byłoby jaskrawo sprzeczne z dążeniami narodów, z żywymi i potrzebami normalizowania stosunków, odprężenia i pokoju w Europie.

Sądymy, że miałyby podstawowe znaczenie i byłoby niezmierzające dla pokoju i współpracy w Europie ułożenie, normalizowanie stosunków między dwoma państwami niemieckimi, w pierwszym zaś rzędzie pełne ich równoprawienie na zasadzie pozostawienia niezawisłości i niezależności każdego z obu państw — wśród wszystkich innych krajów. Dlatego z największym przekonaniem udzielamy pełnego poparcia

sprawie rychłego wejścia zarówno Republiki Federalnej Niemiec jak i Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Układ, który dziś podpisaliśmy, już oceniono w całej Europie i wśród światowej społeczności międzynarodowej jako nowy ważny krok naprzód w usuwaniu skorupy zimnej wojny i to w rejonie tak niewłaściwym dla pokoju, jak Europa. Aktem tym przyczyniamy się do wygaszenia jednego z głównych i potencjalnie najbardziej niebezpiecznych ognisk napięcia i tym samym wzmacniamy rozwijające się już od dłuższego czasu na naszym kontynencie procesy zbliżenia państw o różnych ustrojach.

Urzeczywistniamy przesłankę ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa i współpracy. Jesteśmy przekonani, że istnieją możliwości dalszego naszego współdziałania w tej wielkiej sprawie, w tym także w przygotowaniu i przeprowadzeniu konferencji europejskiej.

Wkład Polski w budowę europejskiego ładu pokojowego znaczący jest fundamentalnym Układem o Przyjaźni i Pomocy Wzajemnej ze Związkiem Radzieckim oraz układami z bratnimi krajami socjalistycznymi, a także licznymi inicjatywami, zmierzającymi do umocnienia tendencji i wzajemnej na naszym kontynencie.

Myślą przewodnią naszej polityki, wszystkich naszych działań jest oparcie stosunków w Europie na zasadach pokojowego współistnienia. Zakładają one współzycie narodów i państw w pokoju niezależnie od obciążań przeszłością i wszystkich dzisiejszych głębokich różnic. Zakładają one również wszechstronną współpracę.

Podpisując dziś układ o podstawach normalizacji stosunków między naszymi państwami, doprowadziliśmy do realizacji sprawy, która nie raz była przez nasz kraj wysuwana i dla której rozwijaliśmy nową platformę stworzyła inicjatywa przywódcy naszego narodu Władysława Gomułki. Ta inicjatywa, wpływająca z konsekwentnej po pokojowej polityki Polski i zgodna z najbardziej żywotnymi interesami bezpieczeństwa i współpracy w Europie, otworzyła drogę do rozmów.

Doceniamy w pełni wagę faktu, że w imieniu rządu Republiki Federalnej Niemiec podpis pod tym układem składa właśnie człowiek, który już od pierwszych chwil przejęcia władzy przez naszą państwową, dla narodów Europy, dla pokoju na świecie, doceniamy również wymowę dobrej woli i rzetelności wysiłków tych sił politycznych, które obecna orientacja rządu federalnego wypracowały i dziś realizują.

Doceniamy w tym osobistą rolę pana, pana kanclerza oraz pana ministra spraw zagranicznych, Waltera Scheela.

Z liter i ducha układu wynika możliwość rozwoju pokojowej współpracy między naszymi krajami. (PAP)

Zabierając głos na śniadaniu w URM w dniu 7 grudnia 1970 r., z okazji podpisania układu między Polską a NRF — kanclerz Willy Brandt stwierdził m. in.:

Chciałbym w imieniu własnym i ministra spraw zagranicznych Waltera Scheela i osób, które nam dziś tu towarzyszą, podziękować za miłe słowa, z którymi pan, panie premerze, zwrócił się do nas.

Jestem przekonany, że podpisując układ poczyniliśmy słuszny krok we właściwym czasie. Sądzę, że wszyscy, którzy się tu dziś zebrali mamy to uczucie, że ów dzień 7 grudnia 1970 roku jest szczególnym dniem dla obu naszych narodów. Podpisując układ zakończyliśmy miniony etap, a zarazem daliśmy znak dla nowego początku.

Pan, panie premierze, mówił w sposób szczery i poważny o uczuciach, którymi dziś kieruje się pan i pański rząd. Ma więc pan prawo do tego, abym również i ja nie mówił w sposób dyplomatyczny. Dzień dzisiejszy jest również dla mnie i dla moich rodaków dniem, w którym przypominam sobie bolesne wspomnienia nieopisanych cierpień, które zostały zadane pańskiemu narodowi, ale również poważne ofiary, które musiał ponieść mój naród.

Nie jest więc to dzień, w którym możemy się spotkać bez obciążań. Znajdujemy się dopiero na początku nowych stosunków. Układ, który właśnie podpisaliśmy, traktuje szczerze o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków.

W minionym czasie nie brakowało prób dla ustanowienia w nowy sposób stosunków między obu naszymi państwami. Doszło do poważnych rokowań wtedy, gdy stanowiska Władysława Gomułki i moje w ciągu ostatnich dwóch lat zbliżyły się do siebie drogą szczerych, publicznie składanych oświadczeń. W ten sposób wspieraliśmy z obu stron rozwój, który — jak jestem o tym przekonany — powinien być owocny dla stosunków między obu naszymi narodami, nie zaszkodził żadnemu państwu i powinien przyczynić się do trwałego pokoju w Europie.

Jeśli chodzi o normalizację — znaczenie ma również forma. Z zadowoleniem chciałbym potwierdzić nasze porozumienie, by podjąć pełne stosunki dyplomatyczne bezpośrednio po wejściu w życie układu między obu naszymi państwami.

Polityka mego rządu zmierza do prawdziwego odprężenia w Europie, a zwłaszcza w Europie środkowej. Układ w Moskwie, o którym pan wspominał, panie premierze, był kamieniem milowym na tej drodze. Podpisany dziś w Warszawie układ jest także decydującym kamieniem milowym na tym szlaku. Należałoby do tego go następnie układowi z Czechosłowacją. Należy do tego traktatowe uregulowanie stosunków między Republiką Federalną Niemiec i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Byłoby to wszystko jednak niepełne, jeśli nie będzie porozumienia — co do poprawy sytuacji w

Berlinie i wokół Berlina, ponieważ — a mógłbym na ten temat powiedzieć wiele z własnych doświadczeń — wciąż pojawiają się napięcia wokół Berlina. Traktuję więc odrębnie, z osobną zawartą, układy i porozumienia, jako jedną całość, w której każdy z nich posiada niezbędne i niezmienne miejsce.

Nie pociągnie to za sobą opóźnienia, jeśli po pracach i wysiłkach nad tymi układami zwrócimy się z tym większą energią ku problemom bezpieczeństwa europejskiego, redukcji ciężarów zbrojeń, ku wyważonemu zmniejszeniu sił zbrojnych i współpracy ekonomicznej. Problemy te będą zapewne potrzebowały więcej niż jednej konferencji.

W wielowiekowym sąsiedztwie Niemcy i Polacy przeszli historyczną drogę. Była to trudna droga. A lata po roku 1939 bez porównania należały do najbardziej ponurych odcinków tej drogi. Nic nie jest w stanie tego wymazać. A mimo to mam nadzieję, że w oparciu o nauki historii będziemy mogli mocniej nawiązać do jakże długiego procesu wzajemnej owocnej współpracy dla obopólnej korzyści.

Wiem, że przez akt dzisiejszy nie możemy zasygnalizować, która ra powstała w tak brutalny sposób. Wiem również, że porozumienie, lub wręcz pojednanie nie może być dokonane przez mowę stanu, lecz dojrzewać musi w sercach ludzi po obu stronach. Wyrażam nadzieję, że układ okaże się nośnym pomostem, który łączy nasze państwa i poprzez który oba nasze narody mogą zbliżyć się ku sobie, by się spotkać, nauczyć się rozumieć i w ten sposób dać przykład w centrum Europy — dla o-

stabilienia przeciwności między Wschodem i Zachodem.

Rząd mój wychodzi z istniejącego stanu rzeczy. Przyjmuje on rezultaty historii; sumienie i rozważa prowadzą nas do wniosków, bez których nie przybylibyśmy tutaj.

Nikt nie oczekuje ode mnie, że pod względem politycznym, prawnym i moralnym przyjąłbym więcej, niż odpowiada to rozważa i przekonaniu.

Nie chcemy bagatelizować niczego, co wynika ze zróżnicowanej sytuacji obu krajów, z przynależności do jednego lub drugiego systemu bezpieczeństwa, z różnych systemów politycznych. A mimo to sądzę, że wiele możemy wspólnie osiągnąć, jeśli — po pierwsze — układ ten zrealizujemy w sensie bezpośrednim i wypelnimy go życiem. I po wtóre, jeśli wpręgniemy go w służbę bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Jeśli to nam się uda, to dokonaliśmy pożytecznego dzieła. (PAP)

Rezerwy czasu pracy — nadal duże

Dokończenie ze str. 1

mentacji, narzędzi, niewłaściwe funkcjonowanie transportu, awarie — za te niedomagania ponosi winę bardzo często kierownictwo zakładu. Na dobrą sprawę nawet „objawianie się” w pracy wynikające ze złej woli czy lenistwa, możliwość takiego zachowania, jest świadectwem szwankującej organizacji pracy i niedostatecznego nadzoru.

Przy okazji porządkowania gospodarki wewnątrzzakładowej w ramach przygotowań do przejścia na nowy system zachęty materialnych niemal w każdym przedsiębiorstwie zajęto się sprawami właściwymi w wykorzystaniu czasu pracy ludzi i maszyn. Terenowi korespondenci PAP podają przykłady z różnych zakładów przemysłowych kraju. M. in. największe w kraju odlewni, w Zakładach Metalurgicznych „Pomel” w Poznaniu, realizuje się ten cel drogą pogłębienia specjalizacji produkcji. Wydłużanie serii produkowanych zespołów i części taboru kolejowego sprzyjać będzie lepszej organizacji pracy i pełnemu wykorzystaniu każdego jej stanowiska. Aby zmniejszyć tu przestoje remontowe, wycofuje się powoli z fabryki stare maszyny odlewnicze, których nie opłaca się dalej naprawiać. Do niedawna nie wykorzystywano w „Pomel” wszystkich posiadanych maszyn, m. in. z powodu braku obsady. Obecnie zostały one włączone w pełni do normalnej eksploatacji. (PAP)

Co kryje się za „inicjatywą” USA?

Dokończenie ze str. 1

son (demokrata ze stanu Waszyngton) zaproponował w niedzielę w telewizji przedłużenie zawieszenia ognia w Wietnamie Południowym od Bożego Narodzenia aż do wietnamskiego Nowego Roku, który przypada pod koniec stycznia. TRR Wietnamu Południowego za powiedział zawieszenie broni pod czas obu tych świąt.

Jackson nie zdążył jeszcze wyjść ze studia telewizyjnego po zakończeniu wywiadu, w którym przedstawił te propozycje, kiedy telefonował tam sekretarz stanu USA William Rogers, oświadczając, że rząd Stanów Zjednoczonych rozważa możliwość przedłużenia zawieszenia broni.

W doniesieniach podkreśla się skwapliwość z jaką działają Rogers, wyrażając natchnioną poparcie dla propozycji Jacksona. Propozycja zawieszenia broni, bez określenia terminu wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego, bardzo odpowiada — jak się wydaje — administracji waszyngtońskiej, ponieważ pozwala ona na bezterminowe przedłużenie okupacji Wietnamu Południowego. (PAP)

Spotkanie władz miejskich z poznańskimi handlowcami

Dokończenie ze str. 1

Analiza działania poznańskiego handlu wykazuje też niepełne wykorzystanie sieci sklepowej, istnie nie barier między towarami a klientem wskutek zaniedbania form samobsługi i preselekcji, brak głębiej specjalizacji sprzedaży. Błędy takie wytknęła Egzekutywa KW PZPR, stwierdzając zbyt wolne tempo rekonstrukcji organów zacyjno-technicznej handlu, modernizacji sieci, wytykając złą go spódkę przydzieloną masą towarową oraz niski poziom obsługi ludności. Trzeba stworzyć więc lepszą atmosferę zakupów, wesprzeć ją wysokim poczuciem odpowiedzialności handlowców. Trzeba też stworzyć nowe naukowe podstawy techniki i organizacji w handlu poznańskim. Jednym z pierwszych praktycznych zadań jest pełna analiza przydatności sieci sklepowej przygotowana w oparciu o programy modernizacji tej sieci w dzielnicach. Stworzy to podstawy dla określenia nowej handlowej pięciolatki dla Poznania.

W dyskusji przytaczano przykłady konkretnych organizacji przedsięwzięć, zmierzających do szybkiej poprawy pracy handlu. Zabrał też głos kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Henryk Stach, który podkreślił, że

sprawy handlu stoją w centrum zainteresowania władz partyjnych. Chodzi m. in. o to, by zerwać ze starym nawykiem dystrybucji i sprzedażą dla planu, żeby zerwać z pasywnymi postawami wobec podstawowych obowiązków handlu, jakim jest zaspokojenie potrzeb klienta.

Na zakończenie spotkania głos zabrał przewodniczący Prezydium RN Poznania — Stanisław Cozaś. Walka o handel, to nie tylko walka o zaopatrzenie. Zależy nam na szerokim i krytycznym spojrzeniu na wszechstronność funkcjonowania aparatu handlu, na wykorzystanie nieprzejętych możliwości poprawy stylu pracy, a więc i obsługi ludności.

Władze miejskie w kampanii o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI dla Poznania zyskują wśród wielu handlowców stałego sojusznika. W wyniku ich dotychczasowego działania 50 z nich przyznano ostatnio Honorowe Odznaki m. Poznania. Chodzi o to, by wszyscy w swej pracy mieli na uwadze, że miasto targów musi mieć wzorowy handel. Takich też potrzebuje ono pracowników i działaczy. (ZS)

Wymowa wizyty kanclerza Brandta

Kanclerz Willy Brandt przybył do Warszawy, by podpisać układ zawarty między Polską a NRF na temat podstaw normalizacji wzajemnych stosunków między obydwioma krajami. Czytelnicy prasy i widzowie telewizji mieli okazję zapoznać się z wszystkimi szczegółami pobytu szefa rządu NRF w naszym kraju, a uroczystość podpisania układu między Polską a NRF, w dniu 7 grudnia stanowiła punkt wyjścia bardzo licznych komentarzy nie tylko prasy polskiej i zachodnio-niemieckiej, lecz także wszystkich organów europejskiej opinii publicznej, bez względu na reprezentowane przez nie polityczne stanowisko.

Nie trzeba powtarzać, że zarówno fakt złożenia podpisów premiera J. Cyrankiewicza i kanclerza W. Brandta pod tekstem układu, jak też sama wizyta w Polsce, pierwsza w dziejach NRF zamykająca pewien rozdział w historii Europy. Chociaż układ winien być jeszcze ratyfikowany zanim stanie

się prawomocny i wejdzie w życie, to przecież uważamy całkowicie słuszną, że zarówno on, jak i poprzedzające go długotrwałe i trudne rokowania między Warszawą a Bonn, stworzyły trwałe przesłanki normalizacji wzajemnych stosunków. Jak stwierdził jeszcze w maju 1969 r. Władysław Gomułka, byliśmy i jesteśmy konsekwentnymi zwolennikami tego procesu, bez którego ani rzeczywiste odprężenie w środkowej Europie, ani też zwolnienie skutecznej konferencji bezpieczeństwa nie byłoby możliwe. Nie trzeba też dodawać, że z naszego narodowego punktu widzenia uznanie ostatecznego charakteru naszej granicy zachodniej również przez NRF (NRD uczyniła to jeszcze przed 20 laty w Zgorzlecu) posiada poważne znaczenie dla umocnienia pozycji i aktywizacji roli Polski w świecie.

Nie jest żadną tajemnicą, że układ zawarty między Polską a NRF budzi w Bonn zacięty sprzeciw ze strony sił odwołujących i skrajnie nacjonalistycznych. Miara dobrej woli i realnych możliwości dzisiejszego rządu w Bonn będzie dla nas

między innymi i to, w jakim stopniu zechce on i potrafi ukroczyć najbardziej wrogi nam wypad, zwłaszcza zaś działalność ekstremistów z ziomkostw, które były przecież do niedawna wspierane moralnie i finansowo przez czynniki oficjalne. Dla dobra prawdziwej normalizacji działania takie byłyby bardzo potrzebne. Opinia polska, zdająca sobie dobrze sprawę ze znaczenia tego, co nastąpiło w Warszawie w pałacu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu, gdzie podpisywano układ, zainteresowana jest żywo w tym, by obydwie strony podjęły jego realizację całkowicie zgodnie z Nterą i duchem porozumienia.

Nie przypadkiem spotkanie Komitetu Politycznego państw członkowskich Układu Warszawskiego poprzedziło warszawską wizytę kanclerza Brandta. Zarówno zawarty między ZSRR a NRF układ moskiewski, jak też podpisany wczoraj przez premiera J. Cyrankiewicza oraz kanclerza W. Brandta układ polski — NRF stanowi konkretny efekt solidarności działań dyplomatycznych wszystkich partnerów naszego sojuszu.

Dzięki temu wspólnemu działaniu perspektywa konferencji europejskiej i europejskiego bezpieczeństwa, nakreślona w apelu buda-pesteńskim, stała się realniejsza i bliższa. Spotkanie berlińskie, po przedzające podpisanie układu Polska — NRF, potwierdziło raz jeszcze dalszą gotowość wszystkich partnerów Układu Warszawskiego do postępowania wspólną drogą w sprawie niemieckiej, która była i pozostaje sednem zagadnienia bezpieczeństwa Europy.

Jakie perspektywy otwiera układ w dziedzinie dwustronnej współpracy między Polską a NRF?

Na pytanie to odpowiedział Władysław Gomułka mówiąc w Zabrzu co następuje:

„Chcemy wierzyć, że normalizacja tych stosunków będzie się posuwała konsekwentnie naprzód, że doprowadzi do na wiązania stosunków dyplomatycznych i stworzy nowy klimat, sprzyjający rzeczowej współpracy ekonomicznej, naukowo-technicznej i kulturalnej”.

Chodzi więc o sprawy konkretne i realne. Wszystkie one będą współtworzyć proces normalizacji i wpływać na kolejne kroki na nowej drodze, którą rozpoczynają obydwa państwa i która stanowi równocześnie drogę pokoju i bezpieczeństwa dla całej Europy.

IGNACY KRASICKI

By plonował każdy hektar

WIELKOPOLSKA

dzisiaj i jutro

rolnicy, działacze społeczni z różnych organizacji i instytucji. Rolnictwo należy do najistotniejszych trosk międzychodzkie władz partyjnych.

Skąd taki tużaj priorytet rolnictwa w ludzkich zainteresowaniach i w przyszłościowych przedsięwzięciach? Powiat należy do rolniczo-przemysłowych, ale posiada przy tym niekorzystne warunki naturalne. Chociaż rolnicy radzą sobie tutaj mimo to na ogół wcale dobrze i ambitnie, to jednak warunki te pociągają za sobą zjawiska dla Międzychodzkiego zjawisko, mianowicie podupadanie pewnego odsetka gospodarstw indywidualnych.

9 procent gleb powiatu stanowią tzw. bielice — lekkie gleby utworzone z polodowcowych piasków, najczęściej IV i V, a nawet VI klasy. Z tych powodów ziem mało wykorzystanych lub zaniedbanych jest około 4500 hektarów, w tym 2500 należy do Państwowego Funduszu Ziemi. Ostatnia liczba stanowi 3 proc. obszaru powiatu i 7 proc. jego użytków rolnych. Są to znaczne rezerwy naturalne. W konferencyjnej dyskusji nieustannie przewijał się postulat intensywniejszej produkcji na każdym kawałku ziemi.

Jak wcielić go w czyn? Istnieje kilka sposobów zagospodarowania nienależycie wykorzystanej ziemi. Przejmują ją PGR-y, kółka rolnicze, spółdzielnie i gospodarstwa indywidualne. Każda z tych form posiada swoje wady i zalety, żadnej nie można stosować sztywno. Ziemia naogół i nierentowne trzeba szybko załuszczyć. W każdym wypadku trzeba szukać optymalnego ekonomicznego sposobu zagospodarowania, biorąc pod uwagę warunki naturalne, stosunek nakładów do spodziewanych zysków itp.

Najwięcej do tej pory ziemi przechodziło i przechodzi do PGR-ów. Gdy jednak ziemia jest V czy VI klasy, koszty niezbędnych inwestycji przewyższają niekiedy wartość produkcji. Skutkiem tego przyłączanie do PGR-ów zbyt dużych obszarów słabej ziemi może spowodować obniżenie ich rentowności. Podobnie wygląda to w przypadku spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych. Po 1968 roku zastosowano dodatkowy tan sposób zagospodarowania — przez dobrze radzących sobie rolników indywidualnych. Zdaniem działaczy powiatowych, należałoby pójść dalej w ułatwieniu nabywania przez rolników słabej ziemi, m. in. przepisy o nabywaniu ziemi dostosować do sytuacji materialnej i glebowych warunków gospodarstw tak, aby dać wszystkim równe szanse.

Taki sposób zagospodarowania traktowany jest jako pewne wyjście z okresowo trudnej sytuacji w rolnictwie, spowodowanej niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi dwóch ostatnich lat. Perspektywiczna i zasadniczą formą wykorzystania ziemi pozostaje jednak tzw. pegeeryzacja. W najbliższej 5-letniej przewiduje się przekazać jednostkom państwowym 2610 hektarów, a gospodarstwom indywidualnym — 650 hektarów.

W Międzychodzkiem nie brak rolników, a także PGR-ów, gwarantujących wysoki poziom zagospodarowania przejmowanych ziem. Z indywidualnych gospodarzy wymienić można młodego rolnika — Rafała Sajnę. Na słabej ziemi uzyskuje 28 kwintali z hektara. Legitymuje się też dobrą obsadą inwentarza żywego (1 sztuka trzody chlewniej na hektar). Wyniki takie osiąga dzięki nieustannemu samokształceniu, poszukiwaniom, doświadczeniom, które przeprowadza samodzielnie. Jest kilku innych. Są to na ogół działacze społeczni, ludzie twórczo ustosunkowani do pracy. Z jednostek państwowych wyróżnia się PGR Lubosz, dający wysoką produkcję, zwłaszcza ziemniaków.

O powadze, z jaką traktuje się w powiecie sprawę produkcji rolnej, niech zaświadczy choćby fakt, że na jej rozwój przeznaczono najpoważniejsze kwoty, np. 43 mln zł na samą tylko mechanizację i 29 mln zł na meliorację sporej ilości łąk, pastwisk, wilgotnych gruntów ornych, torfowisk. Rzecz w tym, aby te nakłady okazały się rentowne, aby je wykorzystać jak najlepiej.

Istotnym motywem działań, przedsięwziętych w Międzychodzkiem dla dźwignięcia rolnictwa na wyższy poziom, jest poczucie obywatelskiej odpowiedzialności, które tym bardziej dochodzi do głosu obecnie, gdy mamy za sobą dwa trudne dla rolnictwa lata. Istnieją jednak wszelkie szanse, aby trudności te przełamać. W najbliższej 5-letniej przewiduje się osiągnąć na słabych ziemiach powiatu 23,3 kwintale zbóż z hektara. Przewiduje się wzrost produkcji ziemniaków, roślin motylkowych, warzyw. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych jest to w pełni możliwe. Międzychodzkie działaczy partyjnych i pracowników rolnictwa czeka więc ogromna praca nad intensyfikacją produkcji rolnej.

MARCIN BAJEROWICZ

Bez operatywności nie ma dobrego zaopatrzenia

Do dyrekcji wpłynęła informacja, że kierowniczka N. ze sklepu odzieżowego skumała się z pracownikami hurtowni i zabrała całą partię atrakcyjnego towaru. I czym tu teraz handlować? — pytano.

— Dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno — Odzieżowego znalazł kierowniczkę; umie ona wykonywać plan obrotów bez posługiwania się machinacjami. Zbadano jednak sprawę. Okazało się, że „atrakcyjny towar”... leżał od dawna w magazynach hurtu, uznany przez większość detalistów za niechodliwy, bo — przeceniony.

A chodziło o płaszczyki chłope, o których pisałem przed paru tygodniami. Widziałem je na giełdzie zorganizowanej dla detalu. Były w całkowitej pogardzie u kierowników sklepów, choć po przecenie (z 450 na 200 złotych) i z wyglądu — wydawały mi się nader godne uwagi. W tym czasie klienci informowali redakcję, że szuka ją bezskutecznie w poznajskich sklepach właśnie niedrogo zimowych płaszczy dla chłopców.

Teraz uirzałem je w sklepie „Zbyszko i Jagienka”. Więc je znalazł! Znalazł się ktoś, kto nawiązał kategorią człowieka, który nie musi ubierać się we „dług „Burdy”. Jest więc ktoś, kto dobrze szpera po magazynach, kto nie boi się rzyszka... O to właśnie chodzi w kampanii HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI!

Tak doszło do rozmowy z kierowniczką sklepu poznajskiego MHD nr 103 przy ul. 27 Grudnia — Teresą Soberową:

— Czy boję się ryzyka? Przecież żaden z kierowników nie musi ryzykować przy zamawianiu towarów. Jeśli nie sprzedaje mu ich w ciągu miesiąca, możemy zwrócić hurtowni. Możliwość ta pozwala mi brać z hurtu wiele tanich artykułów. I to takich, które uważane są za „niechodliwe”. Sprzedają je — to oczywiście spora praca. Ale ja się jej nie boję.

Latem znalazłam np. w hurcie kolanówki i skarpetki dziecięce bawełniane. Były już przecenione na 3 złote, bo leżały tu od lat. Nie którzy kierownicy brali po kilkanaście par. Mnie się to po prostu nie kalkułowalo. Wzięłam najpierw dwa, a potem resztę — jedenaście tysięcy par. Był właśnie okres kolonii, matki potrzebowały coś taniego do tramppek czy sandałów. Zachęciłyśmy je więc do zakupów, sprzedając skarpetki wprost na ulicy, na straganie. Podobnie szybko poszły teraz te przecenione płaszczyki chłopięce, sprzedaliśmy 500 oraz 220 tanich kurtki.

Trzeba umieć sprzedawać, za chęci nabywcę walorem towaru. Raz będzie to jakoś, raz przydatność, to znów cena. Uważam, że jest wiele poszukiwanych wyrobów wśród tak zwanych towarów niechodliwych. Oczywiście, samymi przecenionymi artykułami planu nie wykonamy. Zyskujemy jednak opinie sklepu dobrze zaopatrzonego.

★

Jest z tego jeszcze inny zysk: społeczny. Chodzi o przekonanie nabywcę, że towar prze-

ceniony może być w pełni przynię samochód) pod magazyn hurtu datny i atrakcyjny.

Jeśli zaś mówić o rzeczach niechodliwych w handlu, to chyba także o — operatywności. Jakże jeszcze... niechodliwej u niektórych handlowców!

Nie należy do nich Tadeusz Borski, kierownik poznajskiego sklepu obuwniczego „Model” — MHD nr 12 przy ul. 27 Grudnia. Trafiłem do niego przywieziony tytułem, jaki przysługuje obsłudze sklepu: Brygada Pracy Socjalistycznej. Zespół ten wyróżnia się umiejętnością właściwej organizacji pracy i dobrej atmosfery za kupów, przy rekordowym poziomie obrotów miesięcznych (ćwierć miliona złotych na je dnego pracownika!). Co powie

HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI

zatem p. Borski na temat dobrej organizacji działania w handlu poznajskim?

— Może raczej o tym, co ja utrudnia?... Nam — głównie transport. Zamówiłem np. towar 12 listopada i czekałam 18 dni na usługę Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego. W końcu dyrektorem „Zukiem” przewieźliśmy towar do sklepu.

Jest przepis, że w miejscowości z siedzibą hurtu dostawa musi być zrealizowana w ciągu 3 dni. Wiemy, że to termin dla PTHW nie realny, ustaliliśmy więc okres tygodnia. W praktyce trwa to jednak znacznie dłużej. Potem robi się ruch pod koniec miesiąca, bo wszyscy „gonią” plan. A my mamy wówczas sklep zapchany kartonami, nierzaz i kilka razy w ciągu dnia. Stąd bałagan, stąd wieszka, że „sklep zamknięty z powodu przyjmowania towaru”. Ale — jak może być inaczej? Nie wiemy też kiedy będzie nowy towar. Klient zaś sądzi, że to nasza niefrasobliwość.

Tymczasem szwankuje organizacja dostaw. My zamawiamy w hurcie według szczegółowych potrzeb, hurtownia wystawia wnet fakturę i przekazuje ją do odbioru towaru przez konwojentów z PTHW. Oni jadą z kilkoma takimi fakturami (trzeba przecież zapeł-

nić z pustym wozem czekać, aż skompletuje się dostawa według każdej faktury. To oni czekają na towar, nie na odwrot. Potem sprawdzają zgodność ilości (a gdzie — wzory, numeracja?) i jadą — już późno — do nas. My mamy stwierdzić, czy zamówienie jest dokładnie zrealizowane. Nierzaz też zwracamy niezgodne dostawy. Na to również potrzebny samochód...

Gdyby dostawy były wcześniej przygotowywane, gdyby ten, obojętny obecnie, pośrednik — konwojent był zależny od wyników naszej pracy, czyli od sprzedaży, wtedy chyba transport nie byłby nam kłupą w nogi. Niestety, nie ma tam branżystów, raz wożą mydło, raz buty, za nic nie odpowiada ja... skutek tego jest taki, że nasza „interwencyjna” furgonetka, przewozi więcej towaru niż przejeżdża ciężarówka z PTHW.

To jest ważny problem, do rozwiązania właśnie w kampanii o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI, czyli o dobrą pracę i jej organizację w handlu.

Wiele podobnych spostrzeżeń rodzi się podczas naszych spotkań z handlowcami. Zaproponowałam ostatnio do redakcji kierownicy sklepów spożywczych mieli sporo pretensji do swych dostawców. Oto kilka postulatów:

Trzeba uprzywilejować peryferyjne sklepy nocne dostawami garmazetki, klienci muszą po nią jeździć do śródmieścia; akwizytorzy hurtu spożywczych (zbierający zamówienia w sklepach) nie są zorientowani w tym, co sprzedają; klient domaga się cukru w torbach półkilowych, masła — w „osem kach”, oleju w „ćwiartkach”; niekoniecznie dostawy w soboty komplikują obsługę przy zwiększonym ruchu klientów; po co aż 5 kopii dokumentu, który rzekomo ma usprawnić odbiór opakowań; dlaczego nie powiadomiamy się sąsiadujących sklepów, iż inny jest nagłe zamknięty, co uniemożliwia obsługę zwiększonej liczby nabywców np. pieczywa?

Rozmowy z handlowcami — o handlu, nasuwają wiele tego rodzaju wniosków, zarówno pod adresem Wydziału Handlu Prezydium RN Poznania jak i Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych. ZBILUT SEK

Od dzisiaj przybywać będą do naszych domów niezmiennie radcy, bo od wiedzający co 10 lat goście — rachmistrze spisowi.

Powodzenie i jakość zebranych informacji w zbliżającym się Narodowym Spisie Powszechnym w decydującym stopniu zależać będzie od życzliwości i pozbawionej obaw postawy ludności. Zasadnicza waga i znaczenie spisów w ogóle polega na tym, że przy ich pomocy mogą być uzyskiwane bardzo potrzebne informacje, których zdobycie z innych źródeł — zwłaszcza przy pomocy bieżącej statystyki — jest niemożliwe.

Wyniki spisu będą miały ogromne znaczenie w dalszym planowaniu i zarządzaniu go-

Od dzisiaj Spis Powszechny

spodarką narodową — będą, jeśli okaza się wynikami solidnymi i co najważniejsze prawdziwymi.

Stąd apelujemy o rzetelne i zgodne z prawdą udzielanie informacji rachmistrzowi. Raz jeszcze przypominamy, że wszystkie informacje zebrane w wyniku spisu są otoczone ścisłą tajemnicą statystyczną.

Cała ludność oraz niektóre składniki majątku narodowego zostaną zarejestrowane na formularzach spisowych w czasie grudniowego Spisu Powszechnego. W wirze pracy przy spiętrzeniu się zadań mogą jednak sporadycznie wystąpić przypadki niespisania niektórych spośród nas. Co zatem ma robić obywatel, który nie został spisany? Obywatel niespisany powinien jak najszybciej po terminie 11 grudnia br. zgłosić się do właściwej jego miejsca zamieszkania rady narodowej, gdzie uzupełni się pominięte informacje. Przypominamy, że jest to obowiązek każdego z nas.

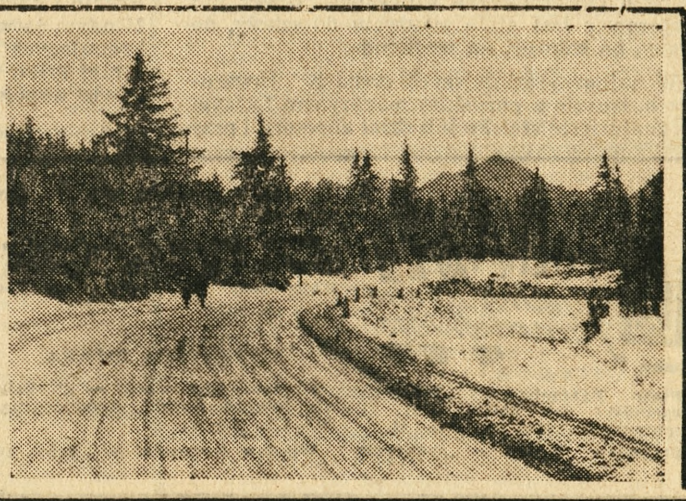
V Narodowy Spis Powszechny przeprowadzają bezpośrednio w terenie rachmistrze spisowi. Duży odsetek, bo 26 proc. wszystkich rachmistrzów stanowią młodzież. W 54 proc. są to kobiety.

Przyjmując w swoich progach rachmistrza, nie zapominajmy, jak ciężkie i odpowiedzialne zadania wykonują. (—)

Zima w Tatrach

Od kilku dni w Tatrach panuje zima, chociaż grudniowe słońce nie opala, na Głodówce pojawili się pierwsi wczasowicze.

CAF — Fot. — Olszewski



Pokarał nas mijający rok kaprykami aury. Zadna pora roku nie zgadzała się z kalendarzem, z typową dla tych okresów pogodą. Był to rok pełen niespodzianek, które drogo kosztowały naszą gospodarkę narodową.

Długa i ciężka zima sprawiła, że przez 4 bity miesiące trzeba było doprowadzać drogi publiczne do przejezdności. Ponad 60 razy spadły obfite śniegi, a 148-krotnie wystąpiła gołoledź. Jak nigdy po wojnie. Także jak nigdy rekordowe były koszty, poniesione w akcji zwalczania skutków zimy: ponad 165 milionów złotych!

Jaka będzie zbliżająca się zima? Maszyny liczące przekazują synoptikom, że będzie krótka i mroźna, ale na przeprowadzanie — nawet urządzeń elektrycznych — polegają całkowicie nie można. Trzeba przewidzieć więc najgorsze i do tego się przygotować. A drogę w Wielkopolsce jest 27 900 kilometrów!

NAJWAŻNIEJSZY PLAN DZIAŁANIA

Takie przedsięwzięcia i instytucje jak wydziały komunikacji prezydium rad narodowych, rejonu eks-

ploatacji dróg publicznych, zarządy dróg lokalnych, przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, od dawna przygotowują się do kampanii przeciwniegowej, ustalając wspólny plan działania i dzieląc między siebie zadania. W tej sprawie odbyła się przed paru tygodniami z udziałem zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN — Andrzeja Sliwińskiego, narada szerokiego aktywu, odpowiedzialnego za komunikację,

transport i gospodarkę komunalną w naszym województwie. Każdy powiat zobowiązany został do opracowania szczegółowych mapek drog w swoich gromadach i wyznaczenia osób, odpowiedzialnych za poszczególne odcinki zadań. Każdy powiat w awaryjnej sytuacji musi dostarczyć 10 procent posiadanych środków transportu do dyspozycji zarządu dróg. Służba drogowa w naszym województwie dysponuje bowiem dostateczną liczbą plugów ośnieżnych (623, czyli jeden na 15 km dróg); brak natomiast po-

jazdów, do których można by je za-

instalować.

Z POMOCĄ DROGOWCOM

Akcja zwalczania skutków zimy nie może mieć charakteru tylko administracyjnego, lecz musi spotkać się ze społecznym odzewem. Odsnieżenie i zabezpieczenie przed skutkami gołoledzi muszą być również drogi dojazdowe i lokalne, umożliwiające

dotarcie do głównych ciągów komunikacyjnych. Przejezdność dróg jest bowiem sprawą ważną dla wszystkich użytkowników, nie tylko tych, korzystających ze środków państwowej komunikacji i transportu. To sprawa produkcji w ogóle. Kłopoty, związane z nieprzejezdnością nawet niewielkich odcinków dróg, dają nam się szczególnie uciążliwie we znaki. Utrudniona była łączność między miejscowościami, a wynikające stąd opóźnienia na liniach komunikacyjnych powodowały, że ludzie nie mogli na czas do-

trzeć do pracy, dzieci i młodzież do szkół. Niedomagało zaopatrzenie w artykuły pierwszej potrzeby, przedłużający się transport zwierząt rzeźnych powodował ich ubytki na wadze. Były także wypadki drogowe. Nie sposób zresztą wymienić wszystkich następstw wspomnianej wyżej sytuacji.

A zatem, gdy zajdzie potrzeba służbie drogowej muszą pospieszyć z pomocą PGR-y, kółka rolnicze, spól-

plugów ośnieżnych nie powinno więc stanowić problemu.

UCZMY SIĘ NA DOŚWIADCZENIACH

Nietrudno będzie ustalić, który powiat dobrze wywiąże się ze swoich obowiązków, a który źle. W ubiegłym roku np. zdarzało się, że drogami jednego powiatu jechało się bez przeszkód; przetarty szlak kofci czył się jednak w chwili przekroczenia granicy powiatu. Gospodarze sąsiedniego nie potrafili skoordynować prac między jednostkami, odpowiedzialnymi za stan dróg. Nie będziemy dzisiaj wytykać pałcem, które to powiaty tak nieudolnie sobie radziły, mamy bowiem nadzieję, że tegoroczne opracowanie akcji zimowej, której koordynatorami są wydziały komunikacji prezydium PRN pozwoli uniknąć podobnych zaniedbań.

W obliczu zimy, która nie wiadomo co ze sobą przyniesie, obowiązują nas mobilizacja do zapewnienia naszym szlakom komunikacyjnym i drogą dojazdowym normalnego ruchu i bezpieczeństwa.

Z. D.

Zanim padnie hasło: „Śnieg i gołoledź“

W pętach tradycji

W autobusach paryskich wiszą obwieszczenia przypominające pasażerom, iż prawo z 22 kwietnia 1790 r. zobowiązuje ich do płacenia ściśle odliczonymi pieniędzmi. Zakaz nalepiania afiszy na murach poparty jest adnotacją, że przepis w tej sprawie został wydany w styczniu 1881.

Zamiłowanie do tradycji, poczucie ciągłości historycznej zaznacza się również w innych dziedzinach życia. Wśród rekordzistów wydawniczych pierwsze miejsce zajmuje wprawdzie Mały Larousse (31 milionów egzemplarzy), ale drugie należy wciąż jeszcze do umoralniającego i patriotycznego dziełka G. Bruno pt. „Podróż dwojga dzieci dookoła Francji”, wydane go po raz pierwszy przed stu laty! Jedno z dalszych, ale wciąż jeszcze czołowych miejsc dzieła — poczynając od r. 1882 — opowiada o hrabiny de Segur (z domu Roztopczin) dla grzecznych dzieci pt. „Tarapaty Zofii” (1,9 mln egz.).

Zapatrzanie się w przeszłość, lubowanie się w jej rozpamiętywaniu, było na pewno przyczyną zainstalowania na Montmartre tablicy z brązu na cześć obywatela, który po raz pierwszy wjechał na tę dość stromą górę... na rowerze.

Przyzwyczajanie jest drugą naturą człowieka. Ale chyba pierwszą — Francuza. Czym np. wytłumaczyć fakt, że mimo kilku reform walutowych nadal w obiegu pozostaje bilon z pierwszych lat powojennych, a nawet monety z roku 1943, wybite za czasów reżimu marszałka Petaina?

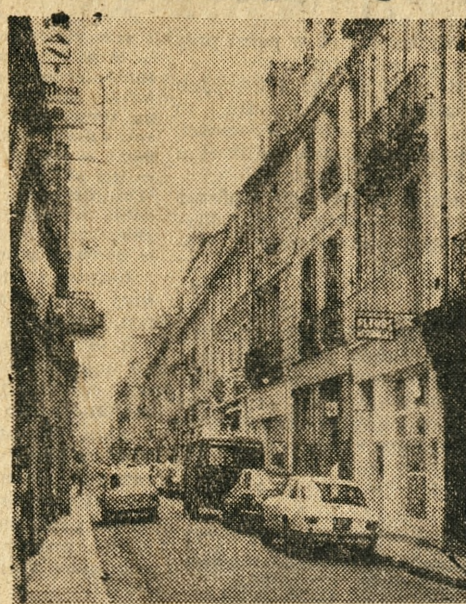
Niechęć do zmian, do odejścia od tego, co związane z przeszłością, jest prawdopodobnie — poza względami ekonomicznymi — przyczyną niemodernizowania taboru kolei podziemnej, której wagoniki swym staroświeckim wyglądem jako żywo przypominają czasy Toulou se-Lautreca.

Nie ma też nic wspólnego z nowoczesnością cały system biletowy — z kasjerką, z biletem w budce, który dziurkuje ręcznie każdy bilet po to, by pasażer za chwilę rzucił go na peron, albowiem po przejściu na teren metra nikt już nie jest kontrolowany.

Tradycyjna jest też struktura dnia pracy we Francji. Między 12 a 14 trwa obowiązkowa przerwa w biurach, instytucjach i szkołach. W godzinach tych niczego na mieście załatwić nie można. Wszyscy udają się do domu na „dejeuner” i południowy odpoczynek. Ale za to dzień pracy wydłuża się do godziny 18 lub 19, powodując liczne perturbacje w komunikacji. Próbowano namówić Francuzów na przejście na system pracy ciągłej. Nie wyszło. Wieletnie przyzwyczajenie okazało się silniejsze od praktycznych racji.

Nikt nie zaprzeczy, że Francja pod względem motoryzacji zajmuje jedno z czołowych miejsc w Europie Zachodniej (w śródmieściu Paryża ostre stężenie spalin tuż nad ziemią do prowadzilo do wytrucia szczerów i myszy, będących niegdyś plagą nadsekwanskiej stolicy). Ale jednocześnie utrzymuje się trwale zainteresowanie pocziwymi dwukołowcami jako środkiem masowej komunikacji: nawet w rodzinach posiadających samochód, rower lub motorower jest stale w użyciu do szkoły, do pracy, do zakupy, na weekend.

W najnowocześniejszych domach towarowych, łącznie z paryskim magazynem Lafayette, znajdziesz stoisko lub dział akcesoriów i przy-



Uliczka w Tours nad Loarą (środkowa Francja). Fot. — S. Kopl

borów, potrzebnych do... palenia w kominku. W wielu mieszkaniach bowiem kominek nie daje się wyprzeć systemowi centralnego ogrzewania. Podobnie zresztą jak okropny staroświecki i antyestetyczny pisuar uliczny ani rusz nie chce zstąpić w podziemia, jak to dzieje się już w większości innych miast na świecie.

Tradycjonalizm jako jedna z cech społeczeństwa francuskiego daje się obserwować również poza wielkimi skupiskami miejskimi. Mam na myśli stunki na wsi francuskiej. Obowiązujące obecnie we Francji prawo własności sięga jeszcze 1804 r., a więc kodeksu Napoleona. Nierzadko widzi się białe wizytowe z tytułem „właściciel ziemski”. Na wsi — obok indywidualnych gospodarstw rolnych — istnieją wielkie majątki obszarne, dzierżawione przezwaznie w kawałkach przez innych użytkowników. Często dzierżawa stanowi jeden z hamulców rozwoju rolnictwa. Oto np. rolnik uprawia kukurydzę na 50 hektarach — w 9 parcelach należących do różnych właścicieli. W tej sytuacji nie ma mowy o zmechanizowaniu prac polowych i o pełnej modernizacji, co ma niekorzystny wpływ na towarowość gospodarki.

Niedawno wielkie poruszenie wśród paryżan wywołała opinia prefekta miasta Marcela Diebolt, który oświadczył, że za 50 lat wieża Eiffla zniknie z powierzchni ziemi. Będzie bowiem tak zardzewiała, że albo sama się zwali, albo trzeba ją będzie rozebrać.

Jeżeli już dziś tytu Francuzów zamartwia się niewesołym losem tej najwyższej budowli w stolicy Francji, można być pewnym, że jej zniknięcie z panoramy miasta stanie się powodem ogłoszenia żałoby narodowej.

Pocieszyć się jednak. Nie tylko wieża Eiffla rdzewieje. Korozji ulegają — czy ktoś chce czy nie chce — obyczaje i przyzwyczajenia. Rośnie i dochodzi do głosu nowe pokolenie. Młodym łatwiej chyba przyjdzie wyrzucić się krepujących relikwii przeszłości i zachować z niej tylko to, co zdrowe i przydatne w budowie współczesności.

JULIAN MIKOŁAJCZAK



Piotr Zaremba — „Pierwszy szczyt roku 1945”, wyd. II, wspomnienia. Str. 316, 23,— zł.
Stanisław Teliga — „Odkrycie

Pałtyku w literaturze”. Str. 200, 20,— zł.
Maria Kurecka — „Diabelne tarapaty”, o pracy nad „Doktorem Faustusem” T. Mann. Str. 204, 25,— zł.

LITERATURA PIĘKNA

Ryszard Liskowacki — „Nokaut nie kończy walki”, opowiadania. Str. 172, 12,— zł.
Wiesław Rogowski — „Trójka ze

sprawowania”, wyd. III, powieść dla młodzieży. Str. 222, 17,— zł.

Edmund Puzdrowski — „Białe sa słowa miłości”, powieść. Str. 144, 12,— zł.
„Tam, gdzie fiordy. Antologia nowel i opowiadań norweskich”. Wybór Józefa Giebułtowicza, tłum. Beaty Hlasko, Andrzeja Kołacz-kowskiego, Adeli Skrentnej. Seria Dziel Pisarzy Skandynawskich. Str. 455, 40,— zł.

Georg Britting — „Żywot meża epasiego zwanego Hamletem”, powieść. Str. 187, 15,— zł.

MUZYKA

Od sonat do operetki

W cyklu imprez jubileuszowych PWSM wystąpiło dwoje znanych poznańskich artystów: Irena Wyrzykowska-Mondelska (fortepian) i Zbigniew Słowik (skrzypce). W programie wyłącznie sonaty, od osiemnastego wieku po czasy ostatnie. Dana na wstępie „Sonata Es-dur opus 12” należy do muzyki klasycznej. Jest mistrzowsko skonstruowana, pełna rozpięwanej tematyki, nader charakterystyczna dla „młodego Beethovena”. Z kolei usłyszeliśmy brahmsowską „Sonatę A-dur”.

Koncertanci wykazali tu jednolite przemyslenie koncepcji realizacyjnych, w sensie tempa i wyrazu. A jednak Z. Słowik jest powściągliwszy interpretacyjnie, bardziej „zamknięty” od swej partnerki. Po moze aż nazbyt obiektywnie, choć przecież poprawnie i stylowo, odtworzonej „Sonacie Es-dur” zdobył się artysta na więcej przeżycia i ekspresji — właśnie przy Brahmsie. Szacunek budzi „warsztat” pianistyczny Ireny Mondelskiej, jej temperament wirtuozystyczny, przy ciągłej samokontroli intelektualnej. Solistka stosuje dźwięk zawsze szlachetny i bogaty w światłocien dynamiczny.

Punktem kulminacyjnym wieczoru stało się odegranie „IV Sonaty” Bacewiczówny, przecięt popisu i już kilkakrotnie powtarzanej pozycji poznańskiego duetu instrumentalnego.

W Operetce obejrzelismy drugą obsadę solistów niedawno wystawionej „Damy od Maxima”. Jeśli pod adresem spektaklu premierowego wysuwałem sporo zastrzeżeń, obecnie z satysfakcją należy stwierdzić znaczną wyższkę poziomu artystycznego. A może przedstawienie już się „dotarło”? Aktorzy wypowiadają teraz swoje dialogi dużo wolniej, wyraziście, dzięki czemu różne kwestie bez przeszkód trafiają do słuchacza. Stuszowano też np. przesadną bieganinę strażaków w II obrazie. Danuta Renżówna, kreowała rolę tytułową z całym wdziękiem i urokiem swoich 20 lat. Tańczy naby zawodowa balerina, także w grze wykazuje znaczną swobodę. Jest studentką I roku PWSM, więc nadzieja, że i jako śpiewaczka wnet zabłyśnie, bo w „Damie” nie ma okazji na popis wokalny.

W charakterystycznej parli dziwaczki — żony lekarza oklaskiwaliśmy Irenę Szulc-Kruk. Miła naręczona była Elżbieta Powązka. Mazgajowa tego księcia z chwałebnym umiarem grał Jan Adamczyk. Przyjemnie bawili salę Zdzisław Kaczowski (doktor-szafawia) i Jan Rowiński (podtatastus general). W prowincjonalnym salonie wyróżniały się elegancja: Zofia Chłapińska, Ada Jarysz, Teresa Pielatowska, Maria Stochaj, Barbara Skalbani. Dyrygował Stanisław Renz z właściwym swej batucie wigorem rytmicznym. Sumując wrażenia — druga obsada „Maxima” wydała się szczęśliwiej dobrana dla omawianego musicalu Sielickiego i Marianowicza.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Koszykówka

Sukcesy i porażki poznańskich zespołów

Ze zmiennym szczęściem walczyły w sobotę i niedzielę poznańskie zespoły koszykówki, reprezentujące Wielkopolskę w I lidze kobiet i mężczyzn.

Uwaga kibiców skierowana była na Warszawę, gdzie koszykarka Lecha miała za przeciwnika zespół Legii. Koszykarki stoczyły z wojsko wymi dwa bardzo zaciecie pojedynki, wygrywając w sobotę różnicą 2 pkt. i przegrywając rewanż w niedzielę 1 pkt. Jak zwykle najbardziej skutecznym zawodnikiem w zespole Lecha był Chojnacki, który tylko w meczu niedzielnym zdobył 35 pkt. Z pozostałych wyników na uwagę zasługuje podwójne zwycięstwo krakowskiej Wisły nad AZS-em W-wa, dzięki czemu wisały umocniły się na drugiej pozycji w tabeli. A oto komplet wyników:

Wybrzeże — Lublinianka	93:64 i 85:58
Legia — Lech	74:76 i 85:84
Wista — AZS	83:63 i 73:72
Spolem — Polonia	68:88 i 74:81
Slask — Górnik	102:64 i 101:82
1. Wybrzeże	16 30 1374—1171
2. Wista	16 28 1275—1171
3. Slask	16 27 2322—1159
4. Polonia	16 26 1296—1204
5. AZS W-wa	16 25 1181—1167
6. Lech	16 24 1227—1195
7. Legia	16 23 1382—1337

8. Lublinianka	16 22 1116—1208
9. Górnik	16 19 1131—1262
10. Spolem	16 16 1073—1392

I LIGA KOSZYKAREK

W Warszawie grały również koszykarki Olimpii. I one podobnie jak Lech jeden mecz przegrały a jeden wygrały. W derbach Poznania Lech i AZS podzieliły się punktami.

AZS P-ń — Lech	72:54 i 64:90
LKS — AZS W-wa	83:66 i 76:54
Polonia — Olimpia	65:56 i 63:67
Spójnia — Wista	63:84

1. Wista	9 18 677—515
2. Lech	10 17 675—589
3. LKS	10 16 652—622
4. Olimpia	10 15 402—638
5. Spójnia	9 13 616—619
6. AZS P-ń	9 13 617—681
7. AZS W-wa	10 13 613—715
8. Polonia	10 12 612—692

W halach i na stadionach

Z kilku imprez, które w tych dniach rozegrali wielkopolscy pięściarze, z największym zainteresowaniem oczekiwali entuzjastów tej dyscypliny, wyniku spotkania o wejście do II ligi w Koninie, pomiędzy drużynami miejscowego Zagłębia i warszawskiej Polonii. Gospodarze wygrali pewnie 14:6. Jednak sukces ten nie został uwieczniony awansem, gdyż najgroźniejszy rywal Zagłębia — Górnik Jastrzębie pokonał drużynę Walki Makoszowy 11:9 i wszedł do II ligi.

Sokół Piła zakończył tegoroczny sezon, międzynarodowym, towarzyskim spotkaniem z I-ligowym zespołem Vorwaerts Cottbus (NRD), wygrywając mecz 12:8.

W Poznaniu juniorzy Olimpii zwyciężyli w spotkaniu o mistrzostwo Federacji Sportowej Gwardia języską bokserów karkowskiej Wisły 17:5.

Budowlani gościli na własnym ringu przy ul. Kościelnej mistrza okręgu zielonogórskiego Len z Nowej Soli. Pięściarzem gospodarzy nie udało się rewanż. Po porażce poniesionej w Nowej Soli (6:14) uzyskali wynik 9:9.

W ramach swego jubileuszu Poznański Okręgowy Związek Za pańczyk zorganizował międzynarodowy turniej w stylu wolnym. Była to w pełni nieudana impreza. Z trójki Francuzów, jedynie Robin, okazał się zawodnikiem wysokiej klasy. Nie stawili się do walk wyznaczeni zawodnicy Sulmirczyka. Nie przeprowadzono też walk zapowiadanych w wadze do 37 kg. W wadze do 68 kg zwyciężył Machnik (Grunwald), w wadze do 74 kg triumfował Robin i w wadze ponad 100 kg Bombrzych (Grunwald).

Po raz 17 odbyły się pływackie zawody wyższych uczelni poznańskich o puchar Rektora UAM. Po raz dwunasty triumfowali reprezentanci Uniwersytetu. Uzyskali oni w końcowej punktacji — 311 pkt., dystansując WSWF — 300 pkt., Politechnikę — 207 pkt., WSE — 131 pkt., WSR — 125 pkt. i Akademię Medyczną — 82 pkt.

Siatkarze stołecznej Legii zakwalifikowali się do ćwierćfinału Pucharu Europy, mimo że w Warszawie przegrali oni w rewanżowym meczu z GS Edizioni Panini (Modena (Włochy) 2:3.

W rozegranym we Wrocławiu międzynarodowym spotkaniu piłkarskim reprezentacji młodzieżowych Polski i Włoch zwycięstwo odniosła drużyna Polski 2:0 (1:0).

W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju piłki ręcznej mężczyzn o puchar Opola reprezentacja Polski pokonała Norwegię 19:18, zdobywając to cenne trofeum. W meczu o trzecie miejsce ekipa ZSRZ z trudem wygrała z CSRS 22:21. (p)

Krajowe sympozjum naukowe

Dzisiaj o godzinie 9 w sali Domu Technika rozpoczyna się Krajowe Sympozjum Historyczne, poświęcone dziejom polskiej kultury fizycznej okresu zaborów. Organizatorem jest Zakład Historii i Organizacji KF Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu, który serdecznie zaprasza wszystkich działaczy, trenerów i sportowców, szczególnie tych, którzy pamiętają jeszcze lata przed I wojną światową. Obrady w drugim dniu tj. w środę rozpoczyna się również o godz. 9. (s)

Żeglarze JKW

wygrają w Koninie

Przez 3 dni na Jeziorze Patnowskim w Zagłębiu Koninckim odbywały się zorganizowane z okazji „Barburki” III Ogólnopolskie Zimowe Regaty Żeglarskie. Zawody rozgrywane były w dwóch klasach: Finn i Hornet. Zawodnicy 3-krotnie musieli przebyć trasę długości 12 km.

Piękny sukces odniósł żeglarz Jachtklubu Wielkopolska, który zwyciężył w klasie Finn. I miejsce zajął Ryszard Skarbiński (JKW Poznań) przed swoim kolegą klubowym Kajetanem Glinkiewiczem i olimpijczykiem Andrzejem Zawieją (AZS W-wa). Należą do niego Hornet wygrali Zbigniew Kania i Konrad Fick (AZS W-wa) przed Eugeniuszem Błaszka i Adamem Tomaszkiem (JKW) oraz Bogdanem i Eugeniuszem Drywa (Stal — Gdynia).

TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ

Międzynarodowy turniej piłki ręcznej drużyn kobiecych w Siemianowicach, po raz drugi wygrały reprezentantki NRD, które pokonały w ostatnim dniu Holandię 13:9. Drugie miejsce w turnieju zajęła Polska przed młodzieżowym zespołem Węgier.

Chybiona narada

Pływanie należy do tych dyscyplin sportowych w naszym kraju, które w ostatnich latach zrobiły duży krok naprzód, ale mimo to w dalszym ciągu znajdujemy się daleko poza czołową światową i europejską. Najlepszym tego dowodem były ostatnie Mistrzostwa Europy w Barcelonie, gdzie nasza reprezentacyjna dziesiątka nie zdobyła ani jednego medalu, a było ich przecież ponad 100.

Właśnie ocenie startu polskich pływaków w Barcelonie oraz planom na przyszłość poświęcona była narada aktywnych pływackich, jaką odbyła się w niedzielę w Poznaniu w sali Domu Turysty. Zwołana z inicjatywy działaczy Poznańskiego Okręgowego Związku Pływackiego, miała dać odpowiedź na pytanie, dlaczego mimo dużego wysiłku ze strony pływackiej młodzieży i ich trenerów, pozostajemy daleko za innymi państwami. W naradzie udział wzięli obok członków Zarządu Głównego Polskiego Związku Pływackiego, prezesi wszystkich okręgów i trenerzy sekcji przewodnich. Licznie reprezentowana była również prasa, radio i TV.

Największym zaskoczeniem dla zebranych na naradzie trenerów i działaczy z terenu była postawa przedstawicieli władz centralnych związku i kierownictwa polskiej ekipy na ME w Barcelonie, którzy starali się przerzucić winę za słabe wyniki naszych pływaków na poszczególne kluby i... dziennikarzy. W bardzo pobieżnie przeprowadzonej ocenie, wskazywano na niedostateczną bazę szkoleniową, nieprawidłowości w realizacji planów szkoleniowych i krytyczne oceny w prasie i TV. Nie było natomiast ani słowa o błędach organizacyjnych popełnianych w szkoleniu centralnym.

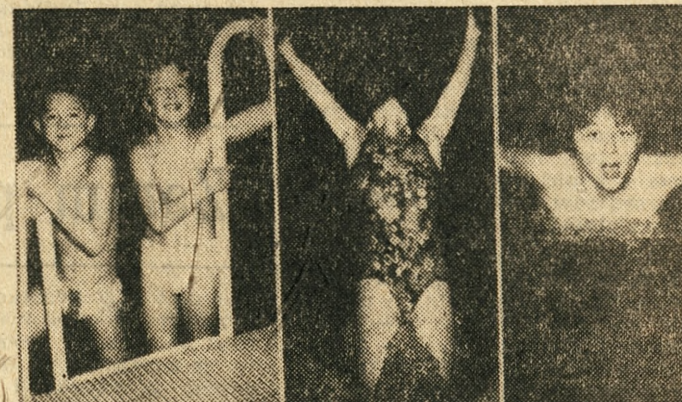
Na ten temat mówili natomiast w dyskusji trenerzy i działacze poszczególnych okręgów, zarzucając Zarządowi PZP popełnienie wielu błędów natury subiektywnej, zarówno szkoleniowych, organizacyjnych jak i wychowawczych. Trenerzy sekcji przewodnich, z których wywodzą się nasi reprezentanci, wskazywali na fatalne warunki, jakie panowały podczas zgrupowania w Stalowej Woli przed wyjazdem na mistrzostwa Europy w Barcelonie, błędy w szkoleniu trenerów i instruktorów. Wskazywano na potrzebę kolektywnego zatwierdzania planów szkoleniowych i ich ścisłego realizowania.

Poznańska narada, miała m. in. rozładować atmosferę nieufności i podejrzliwości, która od pewnego czasu panuje wśród działaczy i trenerów. Wydaje się, że również w tym przypadku nie spełnia swojego zadania. Po 6 godzinach obrad wszyscy rozjechali się do domów bez określenia konkretnych środków działania na przyszłość, zmierzających do poprawy aktualnej sytuacji w Polskim Związku Pływackim. (s)

W naszym obiektywie



Dwa spotkania międzynarodowe rozegrali hokeiści Cybiny. Ich przeciwnikiem była drużyna BSG Einheit Niesky — Kundersdorf (NRD). Oba mecze zakończyły się wysokimi zwycięstwami polonaiaków. Na zdjęciu: fragment spotkania.



Ponad 400 dziewcząt i chłopców uczestniczyło w zawodach pływackich w ramach korespondencyjnych mistrzostw Polski dzieci. Na zdjęciu od lewej: zwycięzcy wyścigu na 50 m st. grzb. Lefmann (Lech) — II miejsce i W. Kaźmierczak (Lech) I miejsce; E. Wender (Lech) — I miejsce na 100 m st. dow. i I miejsce na 200 m st. grzb.; E. Andrzejak (Olimpia) — II miejsce na 100 m st. dow. — II miejsce na 100 m st. zmien. Fot. (2) — K. Przychodźki

NIE MA

szczęśliwej

GWIAZDKI

bez LOSU

Krajowej

Loterii

Pieniężnej

Kupionego w Kolekturze

Polskiego Monopoli Loteryjnego

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 - przyjmie do pracy KIEROWNIKA WARSZTATU SZKOLENIOWEGO INŻ. MECHANIKA.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje S/Sekcja Kadr Zakładu K8380

Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 46/50 (budynki MHD - Centrum) - zatrudni GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO posiadającego wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne oraz dobrą znajomość zagadnień z zakresu finansów i księgowości.

Praca w jednym z podległych przedsiębiorstw handlowych na terenie miasta Poznania. Wnioski należy składać w Wydziale Spraw Osobowych Zjednoczenia pod wyżej wskazanym adresem - p. tr. V. nok. 501 i 502. K8493

„Centrala Maszyn Biurowych” P. P. w Poznaniu

ZAWIADAMIA, ŻE

Oddział CMB przy ul. Lampego 11

— z dniem 6 grudnia 1970 r.

ZMIENIŁA

dotychczasowy numer telefonu 510-51

na nr 506-76

OKAZJA!

MOTOCYKLE SHL-GAZELA

SPRZEDAJEMY Z BONIFIKATĄ W MIESIĄCU GRUDNIU 15% ZAMIAST 16.000,— ZŁ — ZAPŁACISZ TYLKO 13.600,— złotych

Bonifikaty udzielamy także przy sprzedaży ratulnej.

P. T. Klientów zapraszamy do naszych sklepów:

- w Ostrowie Wlkp., Rynek 11
- Kaliszu, ul. Górnośląska 23/25
- Pile, ul. Boh. Stalingradu 5
- Trzciance, ul. Sikorskiego 81
- Lesznie, Rynek 17
- Koninie, ul. Białzaka 26
- Turku, ul. Uniejowska 28
- Wrześni, ul. 1 Maja 10

W7830

Komunikaty

Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego Oddział w Poznaniu - podaje do wiadomości, że

PROJEKTY LIST PRZYDZIAŁÓW MIESZKAŃ NA 1971 ROK

spółdzielni mieszkaniowych, prowadzących działalność inwestycyjną w zakresie budownictwa wielorodzinnego, zostaną podane do publicznej wiadomości przez ich wywieszenie w lokalach spółdzielni:

1. w woj. poznańskim - w dniu 10. XII. 1970 r.
2. w m. Poznaniu - w dniu 11. I. 1971 r.

Osoby zainteresowane mają prawo zgłaszania do właściwej Rady Spółdzielni uwagi i zastrzeżeń, oświadczenia ustalenia zawartych w projektach list, w terminie 14 dni od ich opublikowania. K8419

Kolegium Karno-Administracyjne przy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań - Grunwald - UKARAO GRZYWNA 3.000,— zł JOANNE SOIN-SKA, córka Michała - za wywiezienie samochodu gazu i smieci z rozbiórki pieców kaflowych do Parku Kasprowicza.

Obwinieni działający w imieniu przedsiębiorstwa zajmującego się przeróbką i budową pieców powinni szczególnie dobrze znać miejsca składowania gruzu i przepisy zabraniające zaśmiecania miejsc publicznych w miastach i osiedlach.

Kolegium wzięło pod uwagę dodatkową okoliczność, jaką jest wysiłek społeczeństwa budującego w czynnie społecznym obiekcie rekreacyjno-wypoczynkowy - Park Kasprowicza. K8525

Praca Nauka

Przyjmie dozorstwo, warunki mieszkalne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44651g

Praca w domu lub inna, zajmująca się kilkoma godzinami dziennie, ucznia 40-letnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44435g

Rencista do opieki ogrodu, potrzebny - Junikowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44543g

Magister fizyki - udzieli korepetycji: matematyka, fizyka. Tel. 621-85, po 20. 43595g

Zapisy na kursy pisania na maszynie - przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów, Poznań, Chelmońskiego 7. 43376g

Zespół doświadczonych pedagogów przygotowuje do egzaminów (klasa VIII i maturyści), udziela korepetycji, uczy od podstaw (matematyka, polski, rosyjski, francuski, niemiecki, angielski, esperanto). Zamieszcowanie - lekcje sobotnie, niedzielne. Zgłoszenia: godz. 17-19, Lampego 6 m. 9. 43691g

Sprzedaż

Futro nowe, czarne, lapy karakulowe, kanadyjskie, duży rozmiar, sprząda, Głogowska 96 m. 3. 44572g

Nowy aparat dziewiarski „Buscha-420” - sprzedam. Poznań - Dębica, ul. Jabłonkowska 2. 44258gpr

Sprzedam duży zestaw kolejek „Piko” z makietą, lub zamienię na kamerę filmową. Poznań, Zgoda 12 (Górczyn) po 16. 44681g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki. Tel. 672-865. 44381gpr

Pianino zamienię na krótki fortepian. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44577g

Wózki dziecięce - ostatnia nowość, głębokie, kombinowane, wzory prawie zastrzeżone - poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 44559g

Samochody

Nysę towarową oraz Warszawę, stan dobry, sprzedam. Bolesław Wróblewski, Głogowska 12, pow. Ostrów. 1788p

Samochody: Floty 125 P. Moskiewce 412, Skody 5100, Wartburgi 253, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowego Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Pomoga ci

w przedświątecznych porządkach

• SKRZAT

ZNAKOMICIE CZYŚCI MOCNO ZABRUDZONE NACZYNNIA PORCELANOWE, EMALIOWANE I WYKŁADZINY CERAMICZNE.

MA BARDZO PRZYJEMNY ZAPACH NIE WYSUSZA SKÓRY RĄK!

• SANOLUX

SZYBKO USUWA ZANIECZYSZCZENIA URZĄDZEŃ SANITARNYCH

• CZYŚCIK

NADAJE NIEZRÓWNY POLYSK SZYBOM I LUSTROM.

K8165

Przetargi

Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Kaliszu, ul. Fabryczna 1-a, tel. 20-81 do 83 - ogłasza PRZETARG na wykonanie ROBÓT MALARSKICH na niżej podanych budowach.

1. Budynek mieszkalny Pleszew, ul. Hanki Sawickiej blok 5, posiadający 140 izb. Termin ukończenia - 20 stycznia 1971 r.
2. Budynek mieszkalny w Jarocinie, Osiedle przy Parku, blok 3, posiadający 140 izb. Termin ukończenia 25 lutego 1971 r.
3. Budynek mieszkalny w Kaliszu, ul. Zubryckiego 4, posiadający 138 izb. Termin ukończenia 20 marca 1971 r.
4. Budynek szkolny w Kaliszu, ul. Wodna, o łącznej kubaturze 12.831 m³. Termin ukończenia 25 marca 1971 r.

Roboty zostaną wycenione wg. obowiązujących cenników.

W przetargu mogą jedynie brać udział przedsiębiorstwa państwowe i uspołecznione.

Słup kosztorysowy otrzymać można w Grupie Robót Wykonawczych KPB, pokój 7.

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach do dnia 12 grudnia br. Otwarcie ofert nastąpi 15 grudnia br. K8506

0,5 ha sadu oparkaniego, przedmiocie Poznań - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44179g

Działkę budowlaną do 2.000 m² w Poznaniu lub przy granicy Poznania - kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44583g

Zguby • Różne

Zgubiłem zegarek, Junikowo - Szanięcej. Zwrot wynagrodze. Tel. 673-674. 44640g

Plaszcz, kurtki skórzane farbuję, zamieszow odnowiam. 27 Grudnia 5. 44539g

Poszukuje świadków wypadku samochodowego 23. XI. 1970 r. o godz. 17.40, na przejeździe ul. Głogowska przy budynku Liceum Muzycznego. Proszę o skomunikowanie się. Marian Stachowiak, Poznań, Głogowska 90 - listownie lub telefonicznie 625-73. 44590g

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz! Przywatne Biuro „Venus” - Koszalin, Kolejowa 7. Bliższe składowanie prześlemy swoje adresy. K7942

W dniu 6 grudnia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babunia przeżywszy lat 66, sp.

ZOFIA CZECHOWSKA

z domu FRACKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Zegrzu.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Płomienna 3 c m. 11, dawniej Rataje 64. 44695g

W niedzielę 6 grudnia 1970 roku zmarła w wieku lat 33 po ciężkich cierpieniach, najukochańsza żona, córka, siostra, synowa, zwiastka, bratowa i ciocia

Mgr inż. JADWIGA-ANNA JASIŃSKA-PIECZAROWA

absolutnie Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, nauczycielka Technikum Rolniczego w Grzybnie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 grudnia br. o godzinie 9.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

maż i rodzina

Poznań 34, ul. Jana Palacza 116, I p. 44729g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 grudnia 1970 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadziś, brat i zwiastka, sp.

HELENA RAITEROWA

z PRZYBORSKICH

najdroższa i niezapomniana matka nasza, ukochana prababica, babcia i ciocia zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich cierpieniach, dnia 6 grudnia 1970 r., przeżywszy lat 88.

Eksport z domu żałoby na cmentarz archikatedralny w środę, dnia 9 bm. o godz. 10.

W imieniu rodziny

ks. HENRYK RAITER

Gniezno, ul. Łaskiego 9. 44648g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 6 grudnia 1970 r. zmarł mój najdroższy, nasz, troskliwy ojciec i dziadziś, drogi zięć i teść

JAN RZETELNY

emerytowany pracownik WRN w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

44717g

Dnia 6 grudnia 1970 r. zmarła po krótkiej chorobie moja jedyna ukochana siostra, nasza kuzynka i ciocia, sp.

BOLESŁAWA OTTO

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w środę, dnia 9 bm. o godz. 7 w kościele Marii Królowej przy Rynku Wileckim. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

siostra z rodziną

Ul. Gwardii Ludowej 57. 44706g

Dnia 6 grudnia 1970 r. zakończył swe pracowite i ofiarne życie w wieku 65 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi brat, szwagier, wujek i kuzyn

ILDEFONS MAKSYMILIAN KURZAWA

emerytowany urzędnik Stanu Cywilnego w Czarnkowie

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 14.30 z domu żałoby.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Czarnków, ul. Wroniecka 3a. 44725g

Dnia 5 grudnia br. odszedł od nas nagle, przeżywszy lat 62, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nasz najukochańszy i najtroskliwszy tatusz, teść, brat, zięć, dziadek, szwagier i wujek, sp.

JÓZEF FIK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym we Wronkach, o czym zawiadamiają w głębokim żalu pograżone

żona z dziećmi i rodzina

Wronki, ul. 22 Lipca 35. 44643g

Dnia 6 grudnia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, teściowa, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 84, sp.

MARIA KANDULA

z domu ŻYZNARSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 14 z domu żałoby.

W głębokim smutku pograżony

maż i rodzina

Nowy Tomyśl, ul. Czerwonej Armii 27. 44657g

Dnia 5 grudnia 1970 r. zakończyła swe życie w wieku lat 86, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babcia, i prababica

MAŁGORZATA MIŚKIEWICZ

z domu BOHN

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

44680g

Dnia 6 grudnia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana matka i babcia,

MARTA OŚMIAŁOWSKA

z domu PYTLAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżeni

maż i rodzina

44732g

Dnia 5 grudnia 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababica, przeżywszy lat 78, sp.

MARIA HENTSCHEL

z domu ŚLEDZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni

córka, syn, synowie, zięć, wnuki i prawnuk

Poznań, Sienkiewicza 20. 44650g

Dnia 5 grudnia 1970 r. po długiej chorobie zmarła w wieku 90 lat, opatrzona Sakramentami św., sp.

JÓZEFA RÓŻA JÓZEFOWICZOWA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu solackim, (ul. Lutycka), o czym z głębokim żalem zawiadamiają

córki, synowie, synowie, wnuki i prawnuczki

Poznań, Mazowiecka 27 m. 3. 44643g

Dnia 5 grudnia 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku 46 lat

LUCJAN PIEKARCZYK

ekonomista

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 grudnia br. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

44653g

Dnia 5 grudnia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 86, nasza najdroższa matka, teściowa, ukochana babcia i prababica

CECYLIA RATAJCZAK

z domu CEGŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pograżona

RODZINA

44679g

Dnia 5 grudnia 1970 r. zmarł po długich cierpieniach nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek przeżywszy lat 60, sp.

ZYGMUNT BRZOSOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia pograżona w smutku

RODZINA

Poznań, ul. Poznańska 24 m. 4. 44681g

Dnia 6 grudnia 1970 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach, przeżywszy lat 86, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababica, sp.

WŁADYSŁAWA MYDLACH

z domu LEWANDOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 14 z kościoła św. Piotra w Gnieźnie, o czym zawiadamia stroskana

RODZINA

44648g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 6 grudnia 1970 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz troskliwy i kochany mąż, ojciec, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 88, sp.

KAZIMIERZ HOFFMANN

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku

żona, córka, synowie z rodzinami

Poznań, Kwiatowa 2 m. 2. 44670g

najdroższa i niezapomniana matka nasza, ukochana prababica, babcia i ciocia zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich cierpieniach, dnia 6 grudnia 1970 r., przeżywszy lat 88.

Eksport z domu żałoby na cmentarz archikatedralny w środę, dnia 9 bm. o godz. 10.

W imieniu rodziny

ks. HENRYK RAITER

Gniezno, ul. Łaskiego 9. 44648g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 6 grudnia 1970 r. zmarł mój najdroższy, nasz, troskliwy ojciec i dziadziś, drogi zięć i teść

JAN RZETELNY

emerytowany pracownik WRN w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

44717g

W dniu 6 grudnia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babunia przeżywszy lat 66, sp.

ZOFIA CZECHOWSKA

z domu FRACKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Zegrzu.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Płomienna 3 c m. 11, dawniej Rataje 64. 44695g

W niedzielę 6 grudnia 1970 roku zmarła w wieku lat 33 po ciężkich cierpieniach, najukochańsza żona, córka, siostra, synowa, zwiastka, bratowa i ciocia

Mgr inż. JADWIGA-ANNA JASIŃSKA-PIECZAROWA

absolutnie Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, nauczycielka Technikum Rolniczego w Grzybnie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 grudnia br. o godzinie 9.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

maż i rodzina

Poznań 34, ul. Jana Palacza 116, I p. 44729g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 grudnia 1970 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadziś, brat i zwiastka, sp.

STANISŁAW KASPRZYK

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy i innymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pograżeni

żona, córki, zięciowie, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Sikorskiego 25 m. 4. 44646g

Dnia 5 grudnia 1970 r. zmarła tragicznie ukochana córka i siostra, przeżywszy lat 30

ZOFIA JĘDRZEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 9.15 na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

matka i brat

44739g

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Igraszki trafu i miłości”; NOWY — g. 19 „Stara kobieta wysiaduje”; OPERA g. 19 „Zamek księcia Sinobrodęgo”; „Divertimento” i „Cudowny Mandaryn”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 11 „Białankowa bajka”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO: „Mózg”; KOSCIAN: „Buntownik bez powodu”; LESZNO: „Kolonia Lanier”; NOWY TOMYSL: „Fanfan Tulipan”; O-BORNKI: „Morderca na zawołanie”; SREM: nieczynne; SRODA: „Białe pokój”; SZAMOTULY: „Szlachecki gniazdo”; WAGROWIEC: „Partyzant z Lelejskiej Góry”; WRZESNIA: „Kremłowskie kuranty”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Afganistan”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.05 Public, międzynarod.; 8.10 Trzy przeboje Berta Kaempfert; 8.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Dł. kl. IV liceum i technikum (jęz. polski); „Widzenie świata”; 9.30 Mel. rozrywk.; 9.40 Dla przedszkoli; „Jedzie grudzień po grudzie”; 10.05 „Noc w Lizbonie”; 10.15 2. pow.; 10.25 U progu klasy czystej; 10.50 Przyszłościowy system; 11 Konc. rozrywk.; 11.30 Dedy kujemy II zmianie; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Wieści, lepiej, taniej; 13 Dla kl. III—IV (wych. muzyczne); „Będzie mroź”; 13.20 Z nagrania Ork. Mandolinistów Rozg. Łódzkiej PR; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14 Śladami Kolberga — gawędy cieszyńskie; 14.20 Z naszych sal koncertowych; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Pieśni ze „Śpiewników Domowych” St. Moniuszki; 16.30 Po południu z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Konc. żywych; 20.25 Co grają w Paryżu; 21 Przegląd wydażeń ekonomicznych; 21.20 Teatr PR — Studio klasyczne „Opowieść rybacka”; 22.20 H. van Karajan dyryguje wagnerowską „Wal kiria”; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Gra zespołu pod dyr. E. Spyrki; 23.40 Muz. tan.; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Świat i my — magazyn aktualności gospodarczych; 9 Serenady i divertimenta; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Polskie przeboje nad Weltą; 10.25 Pisarzy i Książka — o twórczości S. Czernika; 10.55 Muzyka dawna i nowa; 11 Czas dobrych gospodarzy; 11.15 Słuchacz pisać — my odpowiadamy; 11.35 Przypomnijmy ulubione melodie; 13.40 Wizerunki; „Atrik Lundstedt” — fragment noweli A. Strindberga; 14.05 Konc. Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Muzyka polska; 15.35 Stołeczne aktualności muzyczne; 17.15 Aud. społeczne; 17.25 Gra Zespołu J. Millana; 17.40 Z cyklu: „Portrety literackie”; felieton; 17.55 Radioreport; 18.05 Słowa Jan Kiepura; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt.: „Spotkanie z nr. III”; 21.16 Z nagrania solistów zantroszowych do naszego studia; 21.30 Reportaż literacki; 21.50 Mel. rozrywk.; 22.30 „Z wokandy”; 22.45 Nowości literatury światowej; „Przeżywa najsilniejszy” — fragment pow.; 23.05 „Beethoven — a polscy kompozytorzy I połowy XIX wieku”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Piosenki z cytatami; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9 „Prze ciw sobie samym” — odc. 1 pow.; 9.10 Jazz ze Szwecji; 9.30 Nasz rok 70; 9.45 Mel. z całego i dużego ekranu; 10.15 Aud. Radia ONZ; 10.35 Wszystko dla pań; 12.35 Koncert muzyki uniwersalnej; 13 Na oświatyńskiej antenie; 15 Granica młodości — gawęda; 15.10 Pieśni Edwarda Gręga; 15.15 Urodziny na węgry; 15.50 Instrumentalne potpourri; 16.15 Nasz rok 70; 16.30 Wytwórnie polecają — Qualiton, Supraphon, Jugoton, Polskie Nagrania; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Prze ciw sobie samym” — odc. 2 pow.; 17.40 Wariacje Ludwika van Beethovena; 17.56 Lionel Hampton w San Remo; 18.10 „My z XX wieku” — magazyn rozrywkowy; 18.35 Piosenka jest dobra na wszystko; 19 Wiek jazzu; 19.35 Zegnaty smutku — śpiewa Henri Salvador; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Nowe, nowe i najnowsze; 20.40 Arab, gospodarz, wieża — gawęda Lwa Kaltenbergha; 20.50 Duety „ednego narażania”; 21.05 Obcy, obcy — gawęda; 21.30 Piosenki Warszawy; w Parwzu; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Ope-

Kościąnskie obrachunki i przymiarki

Gospodarka komunalno-mieszkaniowa na przełomie pięciolatek

Kolejna, XI sesja Powiatowej Rady Narodowej w Kościąnsku poświęcona była ocenie realizacji zadań bieżącego planu 5-letniego w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej. Radni wysłuchali sprawozdania kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium PRN — Henryka Muchy, oraz nakreślili kierunki dalszego rozwoju w tej dziedzinie.

NOWE MIESZKANIA

W latach 1966-70 na budownictwo mieszkaniowe wszystkich typów wydatkowane w Kościąnsku 66,7 mln. zł. Większość nakładów poniesiona została przez budownictwo spółdzielcze. Kosztem ponad 44 mln. zł wybudowano bowiem w Kościąnsku — 6 bloków spółdzielczych o 370 mieszkańach, w Cempiniu zaś — 1 blok o 18 mieszkaniach. Z budownictwa rad narodowych w r. 1966 powstał w Kościąnsku blok dla 45 rodzin.

Nie pozostawały w tyle także zakłady pracy. W r. 1967 w Kościąnsku oddano do użytku 45-mieszkaniowy blok, pobudowany wspólnym wysiłkiem Zakładów Mięsnych, Cukrowni „Kościąn” oraz Wytwórni Wyrobów Tytoniowych; w bieżącym roku zaś — identyczny blok, należący do Kościąńskich Zakładów Budowy i Remontów Urządzeń Chemicznych.

Mijająca 5-lątka była w Kościąnsku okresem dynamicznego rozwoju indywidualnego budownictwa jednorodzinnego. W czasie tym powstało 824 nowych budynków o 3419

izbach, z tego 549 budynków w gromadach. 90 spośród 170 wsi powiatu kościąńskiego uznano za rozwojowe i zaplanowano ich rozbudowę w oparciu o plany zagospodarowania przestrzennego.

Pomoc kredytowa państwa dla budownictwa indywidualnego w powiecie kościąńskim w tej 5-lacie wyniosła 22,4 mln. zł, ale wniosków na pożyczkę 8 mln. zł, natomiast przydzielony limit kredytowy wyniósł 3,5 mln. zł.

57,7 MLN ZŁ WYDATKÓW KOMUNALNYCH

Nowe ujęcia wody, oczyszczalnia ścieków, kanalizacja sanitarna, sieć wodociągowa, most i nowy cmentarz — na wszystko to wydano w Kościąnsku już 27 mln. zł. Wiele obiektów komunalnych w powiecie kościąńskim poddano kapitalnym remontom, wydatkując na ten cel 16,5 mln. zł. Z funduszy miejskich wyremontowano 88 tys. m kw. nawierzchni jezdni i chodników.

Swoje wkłady w dzieło poprawy sytuacji komunalnej powiatu dała także miejscowa ludność, podejmując liczne czynności społeczne, których wartość w latach 1966-70 wyniosła 3 mln. zł. Spośród najważniejszych wymienić wypada: budowę kanalizacji burzowej w Łuszkowie, sieci wodociągowej na osiedlu Arciszewskiego w Śmiglu i zelektryfikowanie ul. Mostowej w Krzywiniu.

KIERUNKI DALSZEGO ROZWOJU

Osiągnięcia powiatu kościąńskiego w dziedzinie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej

Przyczynek

Zabytki Grodziszczka

Na terenie rezerwatu archeologicznego „Grodziszczko” w Gieczu (gromada Dominowo) znajduje się drewniana estrada widowiskowa. Zbudowano ją w początku lat 60 dla wystawienia widowiska historycznego pt. „Kotłodzię Czas”. Estradę tę można by w sezonie wiosenne — letnim wykorzystać, organizując na niej imprezy rozrywkowe zarówno dla miejscowej ludności jak i turystów, masowo zwiedzających „Grodziszczko”.

Niestety, od lat nie konserwowana, znajduje się ona obecnie w opłakanym stanie. Obecny właściciel estrady — GRN w Dominowie — nie może jakoś zdecydować się na jej naprawę, a przecież wystarczyłoby wzmocnienie rusztowania i dosztukowanie poręczy oraz paru stopni.

GRN w Dominowie, przy okazji zadrzewiania dróg i osiedli, mogłaby także zająć się uporządkowaniem zieleni na terenie rezerwatu. Chodzi o przesadzenie niektórych partii krzaków, celem utworzenia jednogatunkowego ich szpaleru przed frontem pawilonu muzealnego. A może by uporządkowaniem terenu „Grodziszczka” zajęli się członkowie okolicznych kół ZMW? (rk)

LAUREACI OLIMPIAD ZMW

SZAMOTULY. Zarząd Powiatowej ZMW zorganizował Powiatową Olimpiadę Wiedzy Powszechnej. Po olimpiadach gromadzie najlepsze stanęły do walk na szczeblu powiatowym.

W wyniku konkursu I miejsce zdobył Piotr Kostechnyński z Przecławia, przed Janem Kaczmarskim z Bobulicy i Januszem Malujdą z Nosalewa. (mr)

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

WTOREK: 9-9.30 — Język polski (kl. I licealne) — J. Kochanowski; „Odprowańców greckich”; 10-10.20 — Dla szkół (kl. IV); „Dymy i dymarki”; 10.55 — Język polski (kl. V-VI); „O miejsce wśród ludzi” (Odpowiedzialność); 11.25-12.40

— „Białe pokój” — fab. film bulg.; 12.45-13.15 — Przystosowanie rolnicze; „Pielegnacja bydła”; 13.35-14.25 — Przystosowanie rolnicze (pow.); 15.20-16.25 — Politechnika TV — Matematyka I rok; „Ciężkość funkcji” cz. I; „Pochodne funkcji” — cz. I; 16.30 — Dziennik; 16.45 — TV Ekran Młodych; 18.30 — „Szlakiem dobrej roboty”; 19 — „Wizytówka kompozytora”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Białe pokój” — fabularny film bulgarski; 21.20 — Magazyn Medyczny; 21.50 — „Egmont von Babel” — program rozrywkowy; film prod. czechosłowackiej; 22.20 — Dziennik; 22.40-23.45 — Politechnika TV (pow.).

SRODA: 9-9.30 Chemia (kl. VII); „Mieszkania a związek chemiczny”; 9.55 — Fizyka (kl. VIII); „Wędrowni jonów w cieczach”; 10.25-11.15 — „Bez wyjścia” — film z serii: „Saga rodu Forsytów”; 11.55-12.25 — Fizyka (kl. VII); „Nacisk i ciśnienie”; 12.45-13.15 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”; 13.20 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy; „Granica ciągu”; „Szereg geometryczny”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów; „Aula — sesja XXIV”; 17.15 — Magazyn ITP; 17.30 — „Wśród rybaków Gryfa”; 18 — „Spotkanie z Sergiem Regiani”; 18.20 — PKF; 18.30 — „Od Archangielska do Amurska”; 19 — „Poszukiwania”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Portywalce” — reportaże; 20.40 — „Bez wyjścia” — film z serii: „Saga rodu Forsytów”; 21.30 — „Światowid”; 22 — Epitafium na śmierć Billie Holiday; 22.20 — Dziennik; 22.40-23.45 — Politechnika TV (pow.).

„Kremłowskie kuranty” w Rogoźnie



Koło Miłośników Sceny — Ognisko przy Rogozińskiej Fabryce Maszyn Rolniczych „Rofama” przygotowało, dla uczczenia setnej rocznicy urodzin W. I. Lenina, sztukę teatralną pt. „Kremłowskie kuranty”, w reżyserii poznańskiego aktora prof. Mikołaja Aleksandrowicza. Sztukę obejrżeli mieszkańcy Rogoźna, a także wielu miast i miasteczek województwa poznańskiego. W roli Lenina wystąpił Aleksander Batura. Na zdjęciu: scena zbiorowa przedstawienia: Lenin w rozmowie z moskiewskimi tramwajarzami. (tin.)
Fot. — Leszek Kaczmarek

Nowości z LFOB

W marcu br. w Leszczyńskiej Fabryce Okuć Budowlanych powstał nowy dział, wpro wadzający postęp techniczny w zakładzie. Do zadań tej sześcioposobowej komórki należy: uruchamianie produkcji nowych asortymentów, mechanizacji i automatyzacji procesów technologicznych oraz weryfikacja i normalizacja założeń konstrukcyjnych i technologicznych.

Aktualnie dział pracuje nad wdrożeniem i uruchomieniem nowych typów samozamykaczy drzwiowych SZD-35 i SZD-40. Oba te asortymenty wejdą do produkcji jeszcze w bieżącym kwartale. W zakresie mechanizacji wprowadza się do procesu produkcyjnego urządzenia do mechanicznego piłowania grzbietów kluczy i wałeczków bębna zamknięcia.

W 1971 roku dział przewiduje również uruchomienie produkcji szeregu nowych asortymentów m. in. samozamykacza drzwiowego w podłożu, nowych typów ościeżnic „W-70” i „W-70a”, zamka w gałce drzwi wewnętrznych i wiele innych. (r)

Ze Środy

Nowy rok szkolenia ZMW

ZP ZMW w Środzie zainaugurował nowy rok szkolenia oświatowo-politycznego. Wiek skimi kursami oświatowo-politycznymi objęto w powiecie 60 kół ZMW. Poza tym 22 koła uczestniczą w szkoleniu partyjnym, a 3 koła objęte są „Akcją Młodzież”.

Innowacją jest podjęcie przez 3 kluby wiejskie szkolenia w zakresie: „Człowiek — Świat — Polityka”.

Na inauguracji wygłoszono 3 prelekcje: „Wykorzystanie książki, prasy, radia i telewizji w pracy działacza politycznego”, „Wizja przyszłości wsi” oraz „Rodzina i społeczeństwo”. Poza tym omówiono sprawy, związane z akcją podnoszenia wiedzy ogólnej i zawodowej członków ZMW m. in. poprzez odpowiedni ich nabór do SPR, Zasadniczych Szkół Rolniczych i Techników.

W części artystycznej wyświetlono film fabularny produkcji polskiej pt. „Zbyszek”. (rk)

Kto ją widział?



25 października 1970 r. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła ob. Kazimiera Guzy, c. Józefa, ur. 10.11.1951 roku w Emilinowie, zam. w miejscowości Emilinowo, powiat Szamotulski.

Rysunek: wzrost około 160 cm, szczupła, budowy ciała, ciemne, włosy czarne, włosy czarne, długie. Ubrana: w płaszcz zimowy — laminat koloru brązowego z kolnierzem futrzanym ciemnym, spodnie brązowe, sweter koloru zielonego z długimi rękawami, rajstopy popielate, na nogach półbuty czarne. Ponadto zabrała ze sobą następującą odzież, w której może być ubrana: płaszcz jesienno-koloru popielatego, sukienkę ortalionową brązową, sukienkę wełnianą czarną, sukienkę jedwabną białą w kwiaty koloru różowego, różowego i brązowego, sweter wełniany brązowy — golf, sweter niebieski — trykot, sukienka z długimi rękawami, bezrękawnik brązowy, spodnie: brązowa i zielona w kratę białopopielatowo-niebieska, śniegowiec czerwony.

Osoby mogące udzielić jakiegokolwiek informacji o zaginionej proszone są o powiadomienie Komendy Powiatowej MO Szamotul, ul. Dzierżyńskiego nr 10, telefon 505 i 07 lub najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej. (na)

Odpowiadamy

Henryk H. Sroda. — Radzimy po informację zwrócić się bezpośrednio do „Koncertu żywej” Polskie Radio w Poznaniu ul. Struska 10. O ile nam wiadomo wobec ogromnej liczby zgłoszeń „Koncert żywej” na grudzień już zamówień nie przyjmuje. (3069)

Rafał Szamotulski. — Przeproszę kłopot, pisał o tym, odczytując go tamponem w waty, zwilżonym ciepłym octem. Po tym zabiegu trzeba natychmiast osuszyć tkaninę czystą szmatką. Rafał obchodził imieniny 24 października. (2069)